

TYGODNIK SUWAŃSKI

Nr 17/79 Rok III

22 kwietnia 1992

Cena 2000 zł

PŁYNIE... HAŃCZA, PŁYNIE...



Czarna Hańcza jest lewobrzeżnym dopływem Niemna. Jej długość wynosi 141,7 km, w tym 107,8 km w granicach województwa suwalskiego. Rzeka wypływa w okolicach Rogożajn Wielkich. Początkowo płynie w kierunku południowym, potem w południowo-wschodnim. Przepływa przez jeziora: Jegliniszki, Hańcza, Wigry. Od źródeł do wsi Sobolewo położonej ok. 6 km poniżej Suwałk ma charakter zbliżony do potoku podgórskiego, a na niektórych odcinkach do potoku górskiego.

Badania czystości wód Czarnej Hańczy wykazały, że powyżej Suwałk niesie ona wody I klasy czystości (tj. służące do celów pitnych i hodowli ryb łososiowatych) wg wskaźników fizyko-chemicznych oraz II klasy czystości (tj. służące do hodowli ryb – z wyjątkiem łososiowatych – i zwierząt gospodarskich oraz do celów rekreacyjnych) wg wskaźni-

ków biologicznych. Na odcinku od Suwałk do jez. Wigry woda Czarnej Hańczy nie opowiada normom klas czystości pod względem wskaźników fizykochemicznych. W Sobolewie stężenie fosforanów dwukrotnie przekracza normę. Aktualny stan czystości rzeki poniżej Suwałk poważnie zagraża wodzie Wigier. Odpowiedzialne za taki stan są fosforany odpływające z oczyszczalni miejskiej. W obrębie miasta Czarna Hańcza zanieczyszczona jest głównie ściekami komunalnymi odprowadzanymi przez WPWiK z oczyszczalni miejskiej i technologicznymi z browaru. Oczyszczalnia jest przeciążona hydraulicznie, stąd częste awarie urządzeń, co nie pozostaje bez wpływu na czystość rzeki. Wraz ze ściekami oczyszczonymi w ciągu roku wpływa do Czarnej Hańczy 56,5 ton fosforu.

(aw – na podstawie materiałów Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego. Fot. W. Arasimowicz)

Leczenie produktami pszczelimi znane było od wieków, ale dopiero w marcu 1988 r. Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej wydało zarządzenie, na mocy którego apiterapia oficjalnie stała się dziedziną wspomagającą medycynę.

Przed trzema laty powstała Fundacja Ziemi Sądeckiej i Pszczelarstwa Polskiego, Medycyny Niekonwencjonalnej i Apiterapii im. Henryka Ostacha z siedzibą w Kamiannej (woj. nowosądeckie). Fun-

RENESANS LEKÓW Z ULA

dacja ma na celu propagowanie apiterapii, rozwijanie jej w różnych formach, zbieranie funduszy na prowadzenie działalności apiterapeutycznej.

Od kilku lat, również w Kamiannej, istnieje pierwsza w Polsce przychodnia apiterapii (czynna w drugą sobotę i niedzielę miesiąca), w której jest zarejestrowanych ponad 8 tysięcy pacjentów. Przyjeżdżają tam lekarze pediatrzy, geriatrzy, ginekolodzy, interniści, kardiologowie i leczą apiterapeutykami. Niedawno powstały też następne przychodnie, m.in. w Bielsku-Białej i Kluczborku.

Nasi przodkowie byli słynnymi bartnikami, toteż polskie pszczelarstwo już od dawna jest na świecie bardzo cenione. Dowodem tego może być fakt, że w 1987 r. Światowa Federacja Organizacji Pszczelarskich "Apimondia" powierzyła nam zorganizowanie światowego kongresu. (Kongres taki odbywa się co 2 lata – raz w Europie, raz na innym kontynencie). Uczestniczyło w nim aż ponad 5 tysięcy delegatów z kilkudziesięciu krajów. Po kongresie Hiszpanie zwrócili się do nas o pomoc w zaprojektowaniu i budowie pierwszej nowoczesnej stacji hodowli i unasienniania matek pszczelich. W efekcie współpracy – już od 2 lat stacja taka u nich funkcjonuje.

dokończenie na str. 8

POLICJA, POLICJA...

Kraj biedniejszy, ale jednocześnie powstają różne nowe policje. Poza normalną tworzy się skarbową, celną, budowlaną, muncypalną itd. Dochodzą do tego różne służby i straż jawne oraz tajne. Państwowe, resortowe, miejskie, zakładowe, prywatne i spółkowe. Każda na ogół sporo kosztuje i czegoś lub kogoś – z różnym skutkiem – chroni. Mimo tych rozbudowanych służb nadal czujemy się mało bezpieczni i nie widać, aby liczba różnego typu przestępstw lub afer malała.

O ile tak dalej pójdzie, to te różne policje będą się chyba przede wszystkim nawzajem pilnować, a nam będzie coraz trudniej na nie i na siebie zapracować.

Jednak częściowo trzeba też rozumieć trudności i kłopoty np. urzędów i policji skarbowych. Z jednej strony żądamy od nich efektywnej pracy, a z drugiej strony jakże wielu z nas ma nadal okupacyjną, zaborową mentalność, która wprost nakazuje oszukiwać państwo, fałszywie świadczyć, wydawać np. lewe rachunki itp. Wielcy aferzyści dysponują świetnie przygotowanymi fachowcami, którzy mniej lub bardziej zgodnie z prawem potrafią skutecznie zadbać, aby jak najmniej pieniędzy dotarło do państwowej kasy. Jak się dowiedziałem w suwalskiej Izbie Skarbowej, płace kontrolerów są kiepskie, a co zdolniejsi pracownicy otrzymują wyjątkowo korzystne oferty pracy w różnych spółkach, firmach itp.

Kierowanie w tej sytuacji pretensji jedynie do dyrektorów izb i policji skarbowych jest często dla nich bardzo krzywdzące.

Nie tylko w Suwałkach grupy młodych, zdrowych ludzi – najczęściej bezrobotnych – wałęsają się godzinami po ulicach. Często łamią prawo. Ci młodzi ludzie winni pracować na miejscach matek wychowujących dzieci lub pracowników schorowanych pracowników. Pieniądze przeznaczone na: zasiłki dla bezrobotnych, rozbudowę mniej koniecznych policji, dotację do wymuszonych sytuacji kobiet żłobków i przedszkoli, polityczną propagandę itp. należałoby skierować na zasiłki dla matek wychowujących dzieci, oświatę, zdrowie i kulturę.

Budzone o świcie małe znerwicowane dzieci, a potem nie dopilnowane po wyjściu z przeciążonych i kiepskich szkół, mające znikomy dostęp do kultury i szlifujące bruki po zdobyciu zawodu – to potencjalni podopieczni tych różnych policji.

Oczywiście nie jestem naiwnym idealistą i widzę potrzebę istnienia – w rozsądnych granicach – specjalistycznych policji. Ale nie może to być jedyna droga kształtowania ładu i porządku.

Człowieka upilnować jest trudne, gdy on nie pilnuje się sam. Stwarzajmy warunki wychowawcze, aby kształtować go tak, by częściej pilnował się właśnie sam.

Jerzy Broc

Suwalski Klub "Solidarności Pracy" uprzejmie i serdecznie zaprasza swoich członków i sympatyków na zebranie otwarte, które odbędzie się w dniu 27 kwietnia 1992 r. (poniedziałek) o godz. 17.00 w Domu Nauczyciela przy ul. Kościuszki 120.

Tematem zebrania będzie sprawa przyszłości województwa suwalskiego, próba jego "uratowania" w perspektywie bliskich zmian administracyjnych w Rzeczypospolitej. Gościem zebrania będzie Wojewoda Suwalski p. Andrzej Podchul. Liczymy na zainteresowanie i liczną frekwencję!

Koleżance Jadwidze Błaszczuk-Jurkonis z powodu śmierci męża wyrazi głębokiego współczucia składają
pracownicy WDK w Suwałkach

Pani mgr Jadwidze Błaszczuk-Jurkonis serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci męża składa
Suwalskie Towarzystwo Ginekologiczne im. prof. St. Soszki

KRONIKA POLICYJNA

W minionym tygodniu (13 – 20 kwietnia) na terenie województwa zanotowano:

- 5 rozbojów (w 3 przypadkach sprawcy zostali ujęci – zatrzymano 8 osób),
- 14 wypadków drogowych, w których jedna osoba zginęła na miejscu, a 18 odniosło obrażenia,
- 2 pożary – w tym jeden ze skutkiem śmiertelnym,
- jedno samobójstwo,
- 85 włamań i kradzieży na sumę 754,5 mln złotych.

Na gorącym uczynku zatrzymano 27 sprawców czynów kryminalnych – aresztowano 13 osób.

Złodzieje nie próżnują

W nocy z 11 na 12 kwietnia dokonano włamania do redakcji "Kuriera Porannego" (prawdopodobnie przy pomocy dopasowanego klucza), skąd skradziono telefax o wartości ok. 8 mln złotych.

Tej samej nocy skradziono z nie strzeżonego parkingu polonez o wartości ok. 75 mln złotych.

16 kwietnia spod browaru przy ul. Wigierskiej ulotnił się rozrzućnik wartości ok. 16 mln złotych. Uczciwemu znalazcy właściciel obiecuje nagrodę w wysokości 5 mln złotych.

20 kwietnia dokonano włamania (wyważono drzwi) do mieszkania na Osiedlu II. Skradziono magnetowid, biżuterię i odzież na sumę ok. 130 mln złotych.

ROMUALD SZWEJKOWSKI (1916 – 1992)

W środę 15 kwietnia na cmentarzu parafialnym przy ul. Bakalarzewskiej pożegnaliśmy Romualda Szwejkowskiego. Odszedł człowiek – żywa kronika miasta. O Suwalszczyźnie i Suwałkach opowiadał z miłością, o aptece i farmacji z pasją, o życiu z mądrością i humorem. Odszedł ostatni na przestrzeni ponad 170 lat właściciel najstarszej suwalskiej apteki.

Na świat przyszedł Romuald Szwejkowski w dalekiej Samarze. Z miejsca urodzenia wraz z rodzicami jako dwuletnie dziecko wyruszył w 1918 r. w najdłuższą podróż swego życia. Był to powrót do kraju przez Azję Środkową, Charybin, Marsylię i Berlin. Zakończył się w 1921 r. w Suwałkach. Ojciec Bolesław, magister farmacji, podjął pracę w aptece Zawadzkich. Po 6 latach został jej właścicielem.

Romuald Szwejkowski uczęszczał do gimnazjum w Suwałkach i Sejnach. Po uzyskaniu matury podjął studia farmaceutyczne na Uniwersytecie im. Stefana Batorego w Wilnie. Przerwała je wojna. Okupację spędził w Suwałkach, pracując w aptece ojca. Była ona wówczas punktem kontaktowym, przechowalnią broni, ogniwem w powszechnym ruchu oporu. Po wojnie już w 1945 r. wyjechał do Łodzi by dokończyć studia. Wkrótce przed młodym asystentem prof. Feliksa Modrzejewskiego otworzyła się możliwość kariery naukowej. Śmierć ojca w 1949 r. przyniosła jednak decyzję przejścia apteki w Suwałkach.

Czasy były trudne. W wyniku nacjonalizacji aptekę w 1951 r. odebrano. Mimo to aż do przejścia na emeryturę w 1983 r. zachował jej kierownictwo.

Oprócz pracy zawodowej pasją Romualda Szwejkowskiego było myślistwo i fotografia. Na fotografiach rejestrował piękno suwalskiego krajobrazu, w którym rozmiłował się od dzieciństwa. Wrosł w ten krajobraz, przemierzając z aparatem fotograficznym całą Suwalszczyznę.

Teraz odszedł na zawsze.

TYGODNIK SUWALSKI

Wydawca: Rada Miejska, Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 20–10 i 76–67 wew. 56. Redagują: Anatolia Gagacka (sekretarz redakcji), Zygmunt Gałaszewski (redaktor naczelny), Tomasz Kubaszewski, Ryszard Łapiński, Halina Wilk oraz stali współpracownicy – Elżbieta Bieryło, Jerzy Broc, Tadeusz Charmuszko, Zygmunt Filipowicz, Ewa Gawęcka, Grzegorz Kłoczko, Ewa Stąpór. Opracowanie graficzne i komputerowe: "ABZ" s.c., Suwałki, ul. Noniewicza 71, tel. 42–12 w. 33. Druk: Drukarnia WDK, Suwałki, ul. Pułaskiego 12. Nr indeksu 379948. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Skoro projekt uchwały dotyczący zwolnień z podatku drogowego przewiduje zniżki dla pojazdów zanieczyszczających środowisko w mniejszym stopniu proponuje, aby ulgę otrzymały też trzy suwalskie melekсы – ironizował radny Maciej Ambrosiewicz, podając totalnej krytyce przygotowany na sesję dokument. Według projektu, 20% zniżkę mieli otrzymać właściciele pojazdów jeżdżących na benzynie bezołowiowej oraz samochodów z silnikami wysokoprężnymi. Szczególnie kontrowersyjny był ten drugi zapis – wiadomo wszak, że diesle zanieczyszczają środowisko w podobnym, a może i większym stopniu niż auta korzystające z tradycyjnej benzyny. Kwestionowano zresztą całą konstrukcję przygotowanej przez ministerstwo tabeli opłat, która wcale nie promuje samochodów nowoczesnych, najmniej szkodliwych i uciążliwych dla otoczenia. Za wprowadzeniem zniżek optowali przede wszystkim radni: A. Wigierski (toyota) i T. Szturgulewski (polonez). Radni: Z. Chmielewski (polonez) i M. Ambrosiewicz (Fiat 126p), J. Płoński (hyundai) byli za uchwaleniem projektu w wersji ministerialnej. Dyskutantów ostudził ostatecznie głos radnego Lelusza (zdaje się, że "własne nogi"), który zauważył, że podatek drogowy trzeba wpłacać do 15 kwietnia, choćby więc rada uchwaliała jakieś ulgi, ludzie nie będą mieli możliwości z nich skorzystać (sesja odbywała się 13 kwietnia). W głosowaniu rada odrzuciła proponowane zniżki, przyjmując z

niewielkimi zmianami wersję ministerstwa transportu.

Ile za krowę i za garaż?

Równie burzliwą dyskusję wywołał projekt uchwały dotyczącej podwyżki opłat za handel na miejscowych targowiskach. Radni proponowali, aby najpierw zastanowić się, jak wyciągnąć pieniądze od tych, którzy uchylają się od płacenia, a dopiero potem wprowadzić ewentualne podwyżki. Ostatecznie nie zwyciężył jednak pogląd, że choć skuteczność egzekwowania opłat należy bezwzględnie poprawić, nie można jednak tkwić przy

sowsy (np. blaszak) – 50 tys. Uzasadniając konieczność podwyżek dyrektor ZBM (to wbrew powszechnej opinii nie radni podwyższyli stawki) mówił o tym, że dotychczasowe opłaty w większości przypadków nie były zmieniane od lat, co w znaczny sposób zuboża miejską kasę, a jednocześnie nie pozwala na prowadzenie jakichkolwiek prac konserwacyjnych i związanych z utrzymaniem terenu. Podał też, że w Białymstoku obowiązują stawki dwukrotnie od suwalskich wyższe. Radnym, którzy zwracali uwagę na niewłaściwy

nieędzy, udało się większość z przewidzianych inwestycji zrealizować. Otwarcia doczekał się basen, zakończono budowę złołka przy ul. Andersa, wykonano zasilanie energetyczne osiedla Piastowskie I oraz kanalizację deszczową na ul. Minikiewicza, wybudowano ulicę osiedlową wraz z parkingami i oświetleniem na osiedlu Kamena. Środków zabrakło już jednak na rozpoczęcie robót przygotowawczych kompostowni oraz robót drogowych na osiedlu Klasztorna. Przepuszczalnie starczyłoby i na to, gdyby wszystkie firmy wywiązały się ze swoich zobowiązań wobec miasta (np. Suwalska Fabryka Mebli zalega na ponad 1,5 mld zł) i wojewoda nie wycofał się z wcześniej deklarowanego dofinansowania (4 mld zł) magistrali ciepłowniczej. Magistralę trzeba było więc budować wyłączenie ze środków własnych. Inwestycje nie zrealizowane w roku ubiegłym, będą teraz wykonywane w pierwszej kolejności.

Fundusz Obywatelski

"Rada Miejska wyraża zaniepokojenie stanem bezpieczeństwa w Suwałkach" – brzmi jedno z pierwszych zdań przyjętej podczas sesji uchwały. Radni krytycznie wyrażali się zarówno o pracy policji, jak i Straży Miejskiej. Postulowali zwiększenie aktywności i gorliwości służb odpowiedzialnych za utrzymanie w mieście ładu i porządku. Według przygotowanego przez policję raportu liczba przestępstw dokonywanych w Suwałkach spadła, wzrosła zaś ich wy-

dokończenie na str. 11

XXV SESJA RADY MIEJSKIEJ

GROCHÓWKI NIE PODANO

"zjedzonych przez inflację ubiegłorocznych stawkach (15 głosów "za", 2 "przeciw"). Tabelę nowych opłat drukujemy obok.

Po licznych skargach od mieszkańców miasta rada zajęła się też sprawą garaży. Przypomnijmy, że od kwietnia płaci się za nie znacznie drożej. Za te, które stanowią własność komunalną – 100 tys. zł miesięcznie; za garaże wybudowane ze środków własnych ludności i użytkowane ponad 10 lat – 70 tys. zł, użytkowane mniej niż 10 lat – 60 tys.; miejsce pod garaż tymcza-

sposób przeprowadzenia całej operacji (zamiast negocjacji z właścicielami garaży – nakaz administracyjny, brak informacji o możliwości wykupienia działek garażowych na własność), nie pozostało w sumie nic innego jak przyjąć wnioski dyrektora do wiadomości.

Absolutorium dla Zarządu Miasta

18 głosami "za" (przy 4 "przeciw") radni zaakceptowali działalność finansową władz miasta w ubiegłym roku. Mimo że praktycznie przez cały rok brakowało pie-

O WOLNOŚĆ I GODNOŚĆ LUDZKĄ (V)

Twórcy Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka chcieli nadać prawom człowieka moc prawa międzynarodowego. W tym celu w 1966 roku członkowie ONZ podpisali dwie międzynarodowe konwencje. Są to Międzynarodowa Konwencja o Swobodach Obywatelskich i Prawach Politycznych oraz Międzynarodowa Konwencja o Prawach Ekonomicznych, Społecznych i Kulturalnych. Razem z Powszechną Deklaracją Praw Człowieka tworzą całość, którą określa się mianem Międzynarodowego Zbioru Praw.

Współpracując ze sobą – w ramach ONZ – rządy państw członkowskich utworzyły Komisję Praw Człowieka. Jeżeli jakieś państwo uzna, że w innym państwie pogwałcono prawa jego obywateli, może wnieść sprawę do tej komisji, która podczas posiedzenia wysłuchuje zarzutów oraz uchwała postępowanie prowadzące do poprawy warunków dla poszanowania praw człowieka w tym państwie. W podobny sposób działa Międzynaro-

dowa Konwencja o Prawach Ekonomicznych, której celem jest zapewnienie prawa dostępu do żywności, schronienia, nauki itp. Te sprawy są szczególnie ważne dla ludzi w krajach Trzeciego Świata, gdzie podstawowe potrzeby ludzkie są nadal nie zaspokajane, toteż wciąż pracuje się nad metodami szerszego wprowadzania zasad tej konwencji w życie.

Niemal wszystkie działania ONZ zawierają klauzulę, iż organizacja ta nie będzie interweniować w sprawach należących do państwa wewnętrznego jakiegokolwiek państwa. Zastrzeżenie to ma na celu zagwarantowanie zasady suwerenności państwowej, ale w rzeczywistości jest przedmiotem dość swobodnej interpretacji przez poszczególne państwa. Niemniej jednak ONZ może poszczycić się i sukcesami w wypełnianiu swoich statutowych celów, np. pomogła przyspieszyć proces uzyskiwania niepodległości przez byłe kolonie, również dzięki ONZ skrywane skrzętnie okrucieństwa stosowane

przez poszczególne państwa stały się sprawą całej społeczności międzynarodowej. ONZ czyni również starania na rzecz poprawy sytuacji ekonomicznej, społecznej, oświatowej, zdrowotnej itp., głównie za pośrednictwem wyspecjalizowanych agend międzynarodowych, z których najważniejsze to:

- Międzynarodowa Organizacja Pracy (ILO),
- Organizacja Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa (FAO),
- Organizacja Narodów Zjednoczonych ds. Oświaty, Nauki i Kultury (UNESCO),
- Światowa Organizacja Zdrowia (WHO),
- Międzynarodowy Fundusz Walutowy (IMF),
- Światowa Organizacja Meteorologiczna (WMO),
- Międzynarodowa Organizacja Morska (IMO),
- Światowa Organizacja Intelktualistów (WIPO) i wiele innych.

Do organizacji podległych ONZ należą również Agencja Energii

Atomowej (IAEA), Urząd Wysokiego Komisarza ds. Uchodźców (UNHCR) oraz Fundusz ONZ Pomocy Dzieciom (UNICEF). Wszystkie te organizacje mają swoje ciało koordynujące, którym jest jeden z 6 organów ONZ – Rada Społeczno-Gospodarcza utworzona w celu osiągnięcia współpracy w dziedzinie gospodarczej i społecznej. Pozostałe 5 organów ONZ to: Zgromadzenie Ogólne, Rada Bezpieczeństwa, Rada Powiernicza, Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości (z siedzibą w Hadze) oraz Sekretariat, na czele którego stoi Sekretarz Generalny. Członkami wymienionych wyżej organizacji i agend są państwa reprezentowane przez wyznaczonych przez rządy ludzi.

Istnieją również pozarządowe organizacje międzynarodowe, które mają ogromne znaczenie w popieraniu i realizacji idei praw człowieka. Są one dostatecznie silne, aby być niezależne i choć nie dysponują żadną siłą prawną, posiadają niekwestionowany autorytet w świecie. Są to organizacje Czerwonego Krzyża i Amnesty International.

Renata Tucholska



marzy się, żeby w tym mieście nic się nie działo, a przynajmniej nic, co by mogło naruszyć ich pozycję. Nie uważam, aby zmiana na stanowisku prezydenta w jakiś sposób wpłynęła na moje postępowanie. Miałem tyle samo do powiedzenia i wtedy, i teraz. Nie odczułem tego, by obecni prezydenci byli pod moim wpływem. W Suwałkach mieszkam 15 lat, ale znam to miasto i jego problemy znacznie lepiej niż niektórzy rodowici suwalczyńscy. Przy tym mam duszę społecznika, interesowałem się więc wieloma sprawami, miałem na ich temat swoje zdanie. Owszem, w urzędzie bywałem często, próbowałem sugerować niektóre rozwiązania. Jednak nie po to, by wyręczać prezydentów, lecz pomagać ludziom – mieszkańcom tego miasta. Być może, że takie postępowanie ktoś mógł odebrać jako wtrącanie się w kompetencje innych.

– Tym bardziej iż jest Pan senatorem...

– Tu Pana zaskoczę. Otóż uwa-

ga czasu zaczyna przeżywać poważny regres?

– Trzeba zacząć od tego, że Suwałki zawsze były miastem prowincjonalnym, ale mającym dosyć wybujałe ambicje. Metropolią pewnie nie będziemy i to należy sobie otwarcie powiedzieć. Natomiast prawdą jest, że nasze położenie geograficzne stwarza wiele możliwości i jeśli ich nie wykorzystamy, następne pokolenia suwalczyńscy nigdy nam tego nie wybaczą. Tymczasem wszystko wskazuje na to, że na przykład uruchomienie przejścia granicznego w Szypliszkach może nas zaskoczyć. Bo zamiast solidnie się do tego przygotować, pomyśleć, jak tę okoliczność dla miasta wykorzystać, kłócimy się, którzy poprowadzić obwodnicę. Dziesiątki koncepcji, nie kończące się dyskusje... Jeżeli miałyby się okazać, że wskutek nieporadności różnych osób cały ruch tranzytowy, z wielkimi tirami, włącznie, puszczony zostanie ulicą Kościuszki, to ja pierwszy będę namawiał ludzi do stawiania barykad i nieprzepuszczania samochodów, które to miasto zadymią, zajeżdżą, zniszczą.

Wspomniał Pan o turystyce. Oczywiście, że to żyła złota. Znam takie 12-tysięczne miasteczko we Francji, które w sezonie robi się 120-tysięcznym ośrodkiem. W ciągu lata ludzie potrafią tyle zarobić, że starcza im potem na cały rok. A u nas rezygnuje się nawet z tych nielicznych atutów, które posiadamy. Mam tu na myśli bzdurną, moim zdaniem, koncepcję ochrony środowiska w Wigierskim Parku Narodowym. Wigry to przecież główna atrakcja tego terenu. Gdyby ostatecznie zwyciężył pogląd, w myśl którego największe zagrożenie dla środowiska stanowią turyści, to rzeczywiście nawet latem nikt tu do nas przyjeżdżać nie będzie i za porównywalne pieniądze spędzi wczasy w dużo lepszych warunkach w parkach narodowych Francji czy Niemiec. Codziennie do jeziora Wigry wpływają znaczne ilości zanieczyszczeń z Suwałk. I to jest prawdziwe zagrożenie dla środowiska. A nie słyshałem, żeby dyrekcja WPN podjęła jakieś szczególne starania, by w Suwałkach wybudować oczyszczalnię ścieków z prawdziwego zdarzenia.

– Coraz więcej tych znaków zapowiadających nad przyszłością miasta...

– Myślę, że problem sprowadza się do panicznej wręcz, a mocno zakorzenionej obawy przed podejmowaniem decyzji. Najważniejsze kwestie odkłada się na później, jedni oglądają się na drugich i nie ma chętnych do wzięcia odpowiedzialności. Liczymy na pomoc z różnych stron, podnosimy lament, gdy mowa o likwidacji województwa, i nie wiadomo na co czekamy. Dobrze żeby wszyscy w końcu sobie uświadomili, że najistotniejszych spraw Suwałk i jego mieszkańców nikt za nas nie rozwiąże.

zam, że potencjalne możliwości, jakie jako senator posiadam, nie zostały przez władze tego miasta wykorzystane. Mam przecież znacznie ułatwiony dostęp do ministerialnych gabinetów i do większości tych miejsc, gdzie dzieli się fundusze przyznane Polsce przez Zachód. Wspólne wyjazdy proponowałem wielokrotnie, jednak odzewu nie było.

– Z tego wszystkiego można wysnuć wniosek, że Suwałki są po prostu źle rządzone...

– Nie, to zdecydowanie za mocne określenie. Weźmy pod uwagę iż miasto przeżyliśmy po 45-letnich rządach komunistów. Miasto zabałaganione, z wieloma dziedzinami zaniedbane, z mnóstwem niefortunnych decyzji. To wszystko do dzisiaj jeszcze odkręcamy. Nie wiem, może i w zbyt wolnym tempie. W natłoku spraw z przeszłości i spraw bieżących zapomina się o tym, co będzie za lat pięć czy dziesięć.

– Właśnie – wszyscy liczą na gwiazdkę z nieba: na przejścia graniczne, które nie wiadomo czy zostaną uruchomione, na autostradę, która też nie jest do końca pewna, i tradycyjnie – na turystykę, choć bez żadnej koncepcji, jakby tu tych turystów ściągnąć. Tymczasem sytuacja materialna ludzi jest coraz gorsza, najróżniejsze firmy, których boom obserwowaliśmy rok temu, mają poważne kłopoty. Czy nie odnosi Pan wrażenia, że to miasto od pewne-

końca załatwieni. Gdzieś to zostało zablokowane, dzieją się jakieś nie wyjaśnione historie. Jeżeli komuś, kto ma legalnie postawiony kiosk, w który zainwestował kilkadziesiąt milionów złotych, ten kiosk chce się zabrać, a jednocześnie przymyka się oko na stawianie różnych bud handlowych bez dopełnienia odpowiednich formalności, to coś tu nie jest w porządku. Ktoś za to ponosi odpowiedzialność.

– Pan przecież był w tym Zarządzie przez wiele miesięcy, uczestniczył Pan w podejmowaniu różnych decyzji...

– Społeczni członkowie Zarządu zbierają się raz w tygodniu. I nie ma takich możliwości, żeby wszystkiego można było przypilnować. Ja swoje zastrzeżenia zgłaszałem, tłumaczyłem niektóre rzeczy urzędnikom, ale to niczego nie zmieniało.

– I postanowił Pan zrezygnować. Nie jest to przypadkiem późno po linii najmniejszego oporu?

– Przez to, że zawsze mówiłem prawdę w oczy, pozwalałem sobie mieć odmiennie spojrzenie na różne sprawy, naraziłem się wielu osobom. I po prostu nie mam już siły z tym wszystkim walczyć.

– Od chwili, gdy pan Chmielewski przestał być prezydentem miasta, Pana pozycja w Ratuszu znacznie wzrosła. Niektórzy mówili o Panu jako o najważniejszej tam osobie, takim nieformalnym prezydencie...

– Podobne plotki rozsiewali ludzie dla mnie niezbyt miłymi, którym

COŚ TU NIE JEST W PORZĄDKU

Ze Zbigniewem Filipkowskim – senatorem z województwa suwalskiego, radnym rozmawia Tomasz Kubaszewski.

– Zrezygnował Pan z pracy w Zarządzie Miasta. Dlaczego?

– Przede wszystkim dlatego, że mam zbyt dużo obowiązków i zajęć związanych z pracą w parlamencie. Zostałem wszak wybrany senatorem z całego województwa, a nie tylko z samych Suwałk. Chciałbym zacząć spotykać się z mieszkańcami także innych gmin, pojeździć po zakładach pracy, porozmawiać z ludźmi. Muszę mieć na to czas. Dotychczas pochłaniała go praca w Zarządzie. Zresztą, zbyt dużo siły i energii w tę działalność wkładałem.

– Żałuje Pan?

– Przyznam otwarcie, że przynajmniej w ostatnim okresie praca w Zarządzie nie przynosiła mi satysfakcji. Zamiast zająć się wypracowywaniem programu rozwoju tego miasta, myślałem o tym, co będzie jutro, toneliśmy w masie drobnych, mało istotnych spraw, które na każdym posiedzeniu trzeba było rozstrzygać. Czy komuś dać działkę pod garaż, czy zezwolić na wycięcie drzewa... Przecież to wszystko powinni załatwiać urzędnicy. Dochodziło poza tym często do sytuacji, że decyzje Zarządu były poza nim zmieniane...

– To znaczy gdzie?

– W Urzędzie Miejskim – przez jego pracowników. Proszę sobie wyobrazić, że jeszcze dzisiaj są ludzie, którzy jesienią kupili od miasta działki i dotychczas nie zostali do

Wbrew zapowiedziom wiosna tego roku przychodzi na Suwalszczyznę z ociąganiem. W połowie kwietnia jest jeszcze bardzo chłodno i mokro. Prawie codziennie pada deszcz i nic dziwnego, że wiosenne prace w polu jeszcze się na dobre nie zaczęły. Oblicza się, że są zaawansowane zaledwie w 20%.

O tej porze roku wszyscy zawsze przypominali sobie o kółkach rolniczych, a pod biurami SKR-ów ustawiały się kolejki rolników zamawiających usługi. Jeszcze przed paroma laty SKR – to była firma!

A jak jest teraz? Jak wieść niesie, w trakcie likwidacji znajdują się Spółdzielnie Kółek Rolniczych w Lipsku, Płaskiej, Wiżajnach, Nowince. SKR w Suwałkach jeszcze się trzyma. Jak twierdzi wiceprezes Jerzy Woliński – do końca roku jakoś dociągną. Co będzie dalej – nie wiadomo. Jeżeli ceny i podatki będą nadal rosły w takim tempie jak dotychczas – trzeba będzie zwaćć interes. 40 ludzi straci pracę i zasilą ogromną już w Suwałkach armię bezrobotnych.

Właściwie nie są zadłużeni, nie zaciągnęli też kredytu bankowego, który zarządził już parę suwalskich przedsiębiorstw, ale przy tych opłatach nie sposób utrzymać się nawet na granicy opłacalności. Podatek drogowy, który SKR musiał opłacić od całego, okazałego przeciw parku maszynowego, wyniósł 15 mln zł! Jak się to ma do 3 mln, które zapłacili w ub. roku? Wzrosły opłaty na ZUS, ceny energii elektrycznej i ciepłej. To pociągnęło za sobą oczywiście konieczność podwyżki cen za usługi, na które i tak popyt maleje.

Jeszcze w latach 70. SKR wybudował w Suwałkach 4 bloki mieszkalne dla ponad 70 rodzin. No, niekoniecznie były to rodziny pracowników, wtedy mieszkania przydzielano się na telefon z komitetu. Nic dziwnego, mieszkania były bardzo tanie, za ogrzewanie i ciepłą wodę dopłacał SKR. Dziś, kiedy stało się to niemożliwe, bloki są kulą u nogi spółdzielni. Na koszty ich utrzymania trzeba było łożać 60 – 70 mln zł miesięcznie. Znalaziono jednak prawdziwe salomonowe wyjście. 2 bloki założyły już swoją spółdzielnię mieszkaniową, a pozostałe dwa przekazane zostały jednej z suwalskich spółdzielni. Tak samo zresztą postąpiły ze swoim dobytkiem Suwalska Fabryka Mebli, Kolbet, POM... Trzeba się pozbywać wszyst-

kiego, co nie przynosi dochodu, i oszczędzać, oszczędzać. Że wzrosną czynsze za mieszkania? Trudno. Definitywnie skończyła się era "opiekuńczości" ze strony zakładów pracy.

Suwalski SKR ratował do tej pory warsztat usługowo-produkcyjny, od lat współpracujący z fabryką w Strzelcach Opolskich, dla której produkowano części do kopaczek ziemniaczanych. Te kopaczki kupowała Jugosławia i Związek Radziecki. Teraz, ze znanych powodów, nie kupuje ich nikt. Strzelce Opolskie spłacają więc swoje zadłużenia gotowymi kopaczkami, które SKR

ORACĆ, CZY NIE?

sprzedaje na własną rękę. Obecnie warsztat dostał zamówienie na formy z suwalskiego Kolbetu, ale podobno Kolbet już wysłał swoją załogę na przymusowy urlop, czyli też nie ma zamówień... Na razie w warsztacie pracy jest na mie-

się. – Staramy się zarabiać jak możemy – mówi Jerzy Woliński. – Sprzedajemy węgiel, nawozy, wynajęliśmy cały dół biurowca na sklepy, handlujemy częściami zamiennymi, stalą... Świadczymy usługi transportowe i oczywiście rolnicze. W Suwałkach mieszka wielu drobnych rolników nie posiadających własnych maszyn. Zawsze korzystali oni z naszych usług. Ale jak będzie w tym roku, gdy ceny za usługi wzrosły o 35%?

Oto zadanie matematyczne dla tych, którzy dotąd nigdy nie zastanawiali się nad opłacalnością pracy rolnika:

Cennik usług rolniczych w SKR Suwałki

orka – mały ciągnik,
pług 3–skibowy – 120 tys. zł za godz.

pług 4–skibowy – 170 tys. zł za godzinę
bronowanie – 115 tys. zł za godzinę
wysiew nawozów – 110 tys. zł za godzinę
kultywacja – 150 tys. zł za godzinę
siew – wypożyczenie siewnika

i ciągnika dużego – 150 tys. zł za godzinę
małego – 114 tys. zł za godzinę

opryski – cena będzie uzależniona od ceny środków chemicznych

koszenie – w ub. roku wypożyczenie kombajnu kosztowało 300 tys. zł za godzinę. Obecnie będzie znacznie więcej – w zależności od ceny paliw, olejów i cz. zamiennych

prasowanie słomy – w ub. roku kosztowało 80–100 tys. zł za godzinę

podorywka – na razie cena 120 tys. zł za godzinę

Uwaga! W ciągu godziny pracy małym ciągnikiem można zaorać około 0,5 ha ziemi. Jedna godzina pracy kombajnu to zebranie zboża z 1 ha.

Jeżeli rolnik na Suwalszczyźnie otrzymuje przeciętny plon około 30 kwintali zboża z 1 hektara i sprzedaje je za cenę 100 tys. zł za kwintal... po dokładnych obliczeniach okazuje się, że wyjdzie na zero. Po prostu nic nie zarobi.

Powtórzmy zadanie na ziemniakach:

roztrzaskanie obornika – 108 tys. zł za godzinę

załadunek obornika – 100 tys. zł za godzinę

sadzenie ziemniaków – 108 tys. zł za godzinę

opryski (które trzeba wykonać

kilkakrotnie) – 100–120 tys. zł za godzinę

kopanie ziemniaków

(cena z r. ub.) – 99 tys. zł za godzinę

podajmy orkę, kultywację, bronowanie...

Przy wydajności 240 kwintali z hektara i cenie 100 tys. zł za kwintal opłacalność tych upraw jest nieco większa. Ale czy naprawdę warto się tak napocić za te pieniądze?

Na podwórzu suwalskiego SKR-u stoi kilkadziesiąt maszyn: 25 ciągników, 3 samochody ciężarowe, ponad 30 przyczep, 8 kombajnów, 4 prasy do słomy, kopaczki, sadzarki, pługi, kultywatory, brony. Nie są to maszyny nowe, ale stale remontowane mogłyby jeszcze służyć długie lata. Tymczasem nagle stały się jakby niepotrzebne. Czy trzeba je będzie sprzedawać za bezcen?

Halina Wilk

ULICA KOLEJOWA STORY

Trudno byłoby policzyć ile razy na łamach "TS" poruszana była sprawa (nie)porządków na ulicy Kolejowej, przypominającej raczej wysypisko śmieci niż ulicę miejską.

Od połowy ub. roku jej widok zaczął ulegać powolnej, ale systematycznej zmianie. Najpierw uporządkowany został skwerek naprzeciwko dworca PKP, następnie położono nowy chodnik. W zimie prace zostały przerwane i dokończono w ciągu ostatnich dni. Przy okazji zlikwidowano księżycowy krajobraz na terenie wzdłuż torów do skrzyżowania z Utrą. Stoi tam te-

raz płot, wzdłuż którego posadzano kilkadziesiąt drzewek i tylko czekać, jak zazieleni się trawa. Dlaczego tych prac nie wykonano przynajmniej kilkanaście lat temu? Nie wiadomo.

Rażąco niechlujnie wygląda teraz druga strona ulicy. Czas najwyższy wyegzekwować od właścicieli tamtejszych posesji utrzymanie porządku przed własnym domem i naprawę ogrodzeń. Porządek najlepiej jednak zacząć od przystanku MPK przy skrzyżowaniu z ulicą Topolową, który latami nie może doczekać się zainteresowania gospodarza. (rl)

Muzeum Okręgowe w Suwałkach zaprasza na wykład Studium Regionoznawczego.

23 kwietnia (czwartek) o godz. 17.00 w sali przy ul. Kościuszki 81 odbędzie się wykład mgr Grażyny Iwanowskiej z Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie pt. "Jaćwingo-wie w świetle najnowszych badań".

Z PRAC ZARZĄDU MIASTA

14 kwietnia Zarząd Miasta obradował w dusznej – dosłownie i w przenośni – atmosferze. Być może dlatego nie omówiono wszystkich wcześniej zaplanowanych spraw.

Prof. A. Strumiłło przedstawił wniosek Państwowego Muzeum Archeologicznego, Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego oraz Muzeum Okręgowego w Suwałkach dotyczący upamiętnienia prac archeologicznych prowadzonych na Suwalszczyźnie przez szwedzkiego uczonego prof. K.O. Falka. Przed Muzeum Okręgowym miały stanąć kamień–obelisk, którego wykonania podjąłby się Rafał Strumiłło, koszty pokryłoby Muzeum Okręgowe i Państwowe Muzeum Archeologiczne. Miasto zaś mogłoby partycypować w kosztach transportu dzieła.

Następnie poruszono sprawę przekazania dla BWA budynku, w którym obecnie znajduje się ta instytucja. Na najbliższą sesję Rady Miejskiej ma być przygotowany projekt uchwały regulujący ostatecznie tę

kwestię.

Zarząd postanowił przekazać nieodpłatnie dla Antynormatywnego Komitetu Promocji Kultury i Sztuki prowadzonego przez księdza J. Zawadzkiego lokal po PZU (Plac Piłsudskiego 1). Ustalono, że umowa będzie ważna do końca czerwca br. Potem lokal zostanie wystawiony na sprzedaż.

10 tys. zł za metr kwadratowy (plus koszty eksploatacji) będzie płacić miesięcznie Społeczna Organizacja Przyjaciół Dzieci w Suwałkach, której przydzielono pomieszczenia po ZRB, mieszczące się przy ul. Waryńskiego 39.

Zarząd wyraził zgodę na zwolnienie Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego z opłaty dzierżawnej za grunt oraz przekazał w wieczyste użytkowanie (w cenie 300 tys. za mkw.) teren pod garażami przy ulicy Modrzewiowej. Grunt pod blokiem nr 19 na terenie dawnej jednostki wojskowej otrzymała również Międzyzakładowa Spółdzielnia Mieszkaniowa. (aw, tk)

FIZYCZY ZAKOŃCZYLI ELIMINACJE REGIONALNE

Jako ostatni zakończyli eliminacje na szczeblu regionalnym miłośnicy fizyki. W konkursie, który odbył się 4 kwietnia w Szkole Podstawowej nr 3 uczestniczyło ok. 60 uczniów. Połowa z nich zakwalifikowała się do finału wojewódzkiego:

- 1) Marcin Garniewski – SP nr 1 w Gołdapi – 70 pkt. – naucz. Zenobia Garniewska,
- 2) Iwona Szpakowska – SP nr 5 w Suwałkach – 69 pkt. – naucz. Janina Koladko,
- 3) Jacek Krawiel – SP nr 6 w Suwałkach – 69 pkt. – naucz. Jadwiga Subota i Danuta Wysocka,
- 4) Paweł Malesiński – SP nr 6 w Suwałkach – 69 pkt. – naucz. J. Subota i D. Wysocka,
- 5) Jacek Stawiecki – SP nr 7 w Suwałkach – 66 pkt. – naucz. Andrzej Jurewicz,
- 6) Wojciech Kowalewski – SP nr 5 w Suwałkach – 64 pkt. – naucz. Marek Bogdan,
- 7) Mirosław Mazol – SP nr 1 w Suwałkach – 63 pkt. – naucz. Piotr Szmulik,
- 8) Laura Ludwikowska – SP nr 5 w Suwałkach – 62 pkt. – naucz. Janina Koladko,
- 9) Konrad Dziatkowski – SP nr 6 w Suwałkach – 61 pkt. – naucz. Jadwiga Subota,
- 10) Małgorzata Opolska – SP nr 1 w Gołdapi – 60 pkt. – naucz. Zenobia Garniewska,
- 11) Dariusz Leończyk – SP nr 6 w Suwałkach – 58 pkt. – naucz. Jadwiga Subota,
- 12) Sylwia Zapolska – SP nr 5 w Suwałkach – 58 pkt. – naucz. Janina Koladko,
- 13) Dariusz Jasiński – SP w Raczkach – 58 pkt. – naucz. Maria Kwiatkowska,
- 14) Aleksandra Baka – SP nr 5 w Suwałkach – 56 pkt. – naucz. Marek Bogdan,

- 15) Szymon Hołdyński – SP w Rutce Tartak – 55 pkt. – naucz. Czesław Trejnowski,
- 16) Marek Filipowicz – SP w Rutce Tartak – 55 pkt. – naucz. Czesław Trejnowski,
- 17) Robert Sawicki – SP nr 1 w Suwałkach – 56 pkt. – naucz. Piotr Szmulik,
- 18) Małgorzata Górską – SP nr 5 w Suwałkach – 54 pkt. – naucz. Marek Bogdan,
- 19) Anna Kamińska – SP nr 5 w Suwałkach – 54 pkt. – naucz. Marek Bogdan,
- 20) Andrzej Tabak – SP nr 7 w Suwałkach – 54 pkt. – naucz. Andrzej Jurewicz,
- 21) Andrzej Skibniewski – SP nr 6 w Suwałkach – 54 pkt. – naucz. Jadwiga Subota,
- 22) Robert Rządowski – SP nr 4 w Suwałkach – 54 pkt. – naucz. Władysława Miszkiewicz,
- 23) Grzegorz Baniol – SP nr 2 w Gołdapi – 54 pkt. – naucz. C. Herbst,
- 24) Michał Ołdakowski – SP w Raczkach – 54 pkt. – naucz. Maria Kwiatkowska,
- 25) Artur Andrzejewicz – SP nr 7 w Suwałkach – 54 pkt. – naucz. Andrzej Jurewicz,
- 26) Rafał Bielski – SP nr 7 w Suwałkach – 54 pkt. – naucz. Danuta Dolecka,
- 27) Monika Giedroń – SP nr 5 w Suwałkach – 54 pkt. – naucz. Marek Bogdan,
- 28) Dorota Olszewska – SP nr 1 w Gołdapi – 54 pkt. – naucz. Zenobia Garniewska,
- 29) Mariusz Pączkowski – SP nr 7 w Suwałkach – 54 pkt. – naucz. Danuta Dolecka,
- 30) Marek Prokopiuk – SP nr 6 w Suwałkach – 54 pkt. – naucz. Jadwiga Subota.

(rf)

OTWARCIE SEZONU LEKKOATLETYCZNEGO '92

W dniu 25 kwietnia br. o godz. 13.00 (sobota) na stadionie lekkoatletycznym w Suwałkach Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki organizuje Ogólnopolski Mityng LA z okazji otwarcia sezonu '92.

Udział w imprezie zgłosiło wielu zawodników z makroregionu mazursko-warszawskiego, w tym czołowi zawodnicy naszego kraju. Tartanowa nawierzchnia winna sprzyjać w uzyskiwaniu dobrych rezultatów. Organizatorzy mityn-

gu serdecznie zapraszają wszystkich miłośników królowej sportu oraz proszą o sponsorowanie imprezy poprzez ufundowanie nagród i wręczenie ich zwycięzcom poszczególnych konkurencji (OZ-LA, tel. 44-70).

W br. w Suwałkach odbędą się wyjątkowej rangi imprezy lekkoatletyczne, m.in. Trójmecz Międzypaństwowy Polska-Białoruś-Litwa, zawody Grand Prix oraz coroczny mityng "Solidarności".

J. Broc

KONKURS

Wojewódzki Dom Kultury w Suwałkach

z okazji 150 rocznicy urodzin Marii Konopnickiej

organizuje Ogólnopolski Konkurs

pt. "Życie i twórczość Marii Konopnickiej"

Konkurs rozegrany zostanie w trzech kategoriach wiekowych:

1. Młodzież starszych klas szkół podstawowych
2. Młodzież szkół średnich
3. Dorośli (w tym słuchacze studiów pomaturalnych)

Dla zwycięzców konkursu (we wszystkich kategoriach) przewidziano wycieczkę do Francji w okresie 24 czerwca 1992 – 12 lipca 1992 (Saint Malo – ekskluzywna miejscowość letniskowa w Bretanii nad Oceanem Atlantyckim oraz Langon nad Garonną w pobliżu Bordeaux). Na zdobywców drugich miejsc czeka wyjazd do Soczi (ze zwiedzeniem po drodze Cmentarza Łyczakowskiego – miejsca wiecznego spoczynku Marii Konopnickiej) w sierpniu lub wrześniu 1992. Ponadto inne nagrody, a dla wszystkich uczestników konkursu – pamiątkowe dyplomy.

Warunkiem ufundowania wycieczek zagranicznych jest udział w konkursie minimum 50 osób w każdej kategorii.

Eliminacje – 22 maja 1992 r.

Finał – 24 maja 1992 r.

Uczestnicy konkursu przyjeżdżają na koszt własny. Finałiści (po 6 osób w poszczególnych kategoriach) pozostać mogą w Suwałkach do 24 maja na koszt organizatorów.

Pisemne zgłoszenia przyjmujemy do dnia 16 maja br. pod adresem: Wojewódzki Dom Kultury, ul. Noniewiczza 71, 16-400 Suwałki z dopiskiem na kopercie "Konkurs".

Wykaz lektur

Dorośli i młodzież:

1. Brodzka Alina – "Maria Konopnicka", W-wa 1975, str. 323
2. Słomczyńska Jadwiga – "Maria Konopnicka. Życie i twórczość", Łódź 1946, str. 285
3. Czapczyński Tadeusz – "Tułacz lata Marii Konopnickiej", Wrocław 1957, str. 149
4. Szypowska Maria – "Konopnicka jakiej nie znamy", W-wa 1990, str. 638 + 64 ilustracje

Literatura dodatkowa:

1. Filipowicz Zygmunt – "Suwalskie lata Marii Konopnickiej", W-wa 1984, str. 48
 2. Sutarzewicz Halina – "Asnyk, Konopnicka i Dąbrowska w Kaliszu"
 3. Sławińska Halina – "Maria Konopnicka w Bronowie i Gusinie", W-wa 1981, str. 93
 4. Wegner Jan – "Maria Konopnicka w Arkadii i Nieborowie", W-wa 1975, str. 39
 5. Dubis Władysław, Łopatkiewicz Zdzisław – "Dworek Marii Konopnickiej w Żarnowcu", W-wa 1980, str. 66
- Obowiązuje dobra znajomość twórczości poetyckiej i nowelistycznej autorki.

Młodzież szkół podstawowych:

1. Brodzka Alina – "Maria Konopnicka", W-wa 1956, str. 66

Literatura dodatkowa:

1. Filipowicz Zygmunt – "Suwalskie lata Marii Konopnickiej", W-wa 1984, str. 48
2. Dubis Władysław, Łopatkiewicz Zdzisław – "Dworek Marii Konopnickiej w Żarnowcu", W-wa 1980, str. 66

Obowiązuje dobra znajomość utworów Konopnickiej przewidzianych programem szkoły podstawowej i utworów dla dzieci.

POWSTAŁO TOWARZYSTWO PRZYJACIOŁ "TEATRU NA KRESACH"

W Suwałkach powstało Towarzystwo Przyjaciół "Teatru na Kresach", które ma wspierać aktorów "moralnie, ale także i materialnie". Prezesem Franciszek Wasik, sekretarzem – Grzegorz Kubaszewski.

Wśród członków Towarzystwa są

m.in. senator Leszek Lewoc, wiceminister Kultury i Sztuki Michał Jagiełło, Wojewoda Suwalski Andrzej Podchul, przewodnicząca Rady Miejskiej Danuta Iwaszko, Wiceprezydent Miasta Suwałk Piotr Hołdyński, Andrzej Strumiłło.

Bogdan Bogatkiewicz Moje 3 grosze MALOWANIE TRAWY NA ZIELONO

"Kaczka dziennikarska" jest formą dezinformacji, najczęściej niezamierzoną, powstałą w wyniku wykorzystania bezkrytycznego nie sprawdzonych informacji i jest na ogół przez dziennikarzy unikana. Najczęściej. Szczególną jednak jej odmianę stanowi "radosna twórczość", efekt świadomego działania, polegającego na naginaniu rzeczywistości, często skutkiem wewnętrzznego przekonania autora o słuszności sprawy. Ot taka forma onanizmu twórczego wywołanego "fatamorganą". "Radosna twórczość" występuje również w architekturze i polityce, z takim samym szkodliwym efektem jak w dziennikarstwie.

Typowym przykładem "twórczej radości" jest artykuł pani Magdy Szczypiorskiej, dotyczący polsko-litewskiego przejścia granicznego Ogródniki-Lazdijai, a noszący tytuł "Kiedyś było tu nudno" ("Kurier Poranny" nr 85), w którym entuzjazm autorki wyeliminował całkowicie zmysł obserwacji i zdolność rzetelnej oceny faktów.

Szczerzy podziw autorki wzbudza pomysłowość Litwinów, którzy odkryli "prosty sposób" zdobywania pieniędzy na rozbudowę przejścia, wprowadzając tzw. "opłatę ekologiczną" od każdej osoby przekraczającej granicę. Działal-

ność tego typu, w każdym cywilizowanym kraju określana mianem "wyłudzenia", jest prawnie ścigana bez względu na cele jej przyświecające. W konkretnym przypadku możemy mówić o zalegalizowanej przez władze litewskie grabieży pieniędzy, przede wszystkim polskich obywateli, gdyż od przeszło pół roku wyjazdy litewskich turystów są na tym przejściu jednostronnie ograniczone do przejazdów autokarami oraz przypadków szczególnych, nie wspominając tu takich drobiazgów jak żądanie opłat za bilety do Polski w dolarach czy dolarowe ubezpieczenia samochodów. Stąd też zapewne wywodzi się sensacyjne odkrycie autorki, że "wbrew obiegowym opiniom w ustawiających się kolejkach czekają prawie wyłącznie polskie samochody". Nie dziwi jej przy tym fakt, że pomimo sześciopasmowego litewskiego przejścia "w kolejce stoi się siedem dni", podczas gdy po dwupasmowej polskiej stronie w skrajnych przypadkach oczekiwanie przekracza dwanaście godzin, przy tej samej ilości odpraw w obie strony. Zdarzało mi się kilkakrotnie forsować ową "ścianę płaczu" i faktycznie za każdym razem zaskakiwany byłem "postępem, idącym po cichutku". A to celnicy litewscy, oglądając ciekawy koncert na

MTV, opóźniali z tego powodu o godzinę grabież bez pokwitowań osobistych rzeczy, zwaną tu odprawą celną, a to przeprowadzali złośliwie dwugodzinną próbę odporności podróżnych, ustawiając ich na mrozie z bagażami przed dokonaniem w cieple pomieszczenia odpraw aktu łaski w formie grabieży. Łapówki sięgające tysięcy rubli, a należące do swoistego *savoir-vivre'u* odpraw celnych, są tu niczym w porównaniu z "postępem" pograniczników obsługujących pięć szlabanów, w rzeczywistości służących do wyłudzenia waluty. Obsługę szlabanów nazwę "dolarami" z racji jej zainteresowań kolekcjonerskich. Najbardziej aktywnymi jednak "dolarami" są litewscy policjanci, zjawiający się bezceremonialnie raz po raz służbowymi samochodami na końcu parokilometrowej kolejki z propozycją "humanitarnej" pomocy w ominięciu szlabanów: pierwszego za skromne 40 "dolarów", a wszystkich pięciu za 70 "zielonych". Nie trzeba dodawać, że celowe odwleknięcie w nieskończoność odpraw celnych ma decydujący wpływ na obroty "dolarów". "Żeby nie urazić wrażliwych na krytykę Litwinów" transakcji należy dokonywać z uśmiechem wdziękowości i dyskretnej.

"Litewscy pogranicznicy są dum-

ni z tego przejścia", które jest "wizytówką państwa", informuje autorka i w tym przypadku ma rację. Kabotyńskiego zaś sensu w zderzeniu z rzeczywistością nabierają stwierdzenia litewskich pograniczników: "my idziemy za wami, od was się uczymy".

Artykuł czytałem z mieszanymi uczuciami zazdrości i litości w stosunku do jego autorki. Zazdrość wynikała z faktu, że autorkę, beztroosko towarzyszącą międzynarodowej komisji wizytującej przejścia graniczne, ominął horror panujący tam na co dzień, z czego powstała optymistyczna wizja znakomitej organizacji, czystości, skromności i życzliwości zatrudnionych tam Litwinów. Godne politowania są natomiast łatwownictwo i bezkrytyczność autorki, ofiary zwykłego oszustwa, której fascynacja zaprezentowaną "malowaną trawą" przesłoniła obraz smutnej rzeczywistości. Wszystko ma swoje granice, twierdząc z pełną odpowiedzialnością, zestawiając rzeczywistość z twierdzeniem kpt. Dudy – "to jest granica przyjaźni".

Autorkę wspomnianego artykułu gorąco i z premedytacją zachęcam do odbycia chociaż jednodniowej wycieczki turystycznej na Litwę (najlepiej własnym samochodem), taki już jest moim złośliwiec. Może dozna "zniebozstąpienia".

KULISY WYBORCZE SKO "S"

JAK TWORZONO WŁADZE MIASTA (4)

Oczekiwano odpowiedzi jedynie krótkich i konkretnych, myląc często kompetencje rady miejskiej z kompetencjami rządu lub sejmu. Podczas tych spotkań – z osób bliżej mi nie znanych – szczególnie korzystne wrażenie wywarł na mnie kandydat zajmujący przedostatnie miejsce na liście wyborczej – młody człowiek o nazwisku Zdzisław Chmielewski. Jako inżynier budownictwa odpowiadał zdecydowanie i kompetentnie na wiele pytań, szczególnie związanych z budownictwem mieszkaniowym. Dałem temu wyraz na łamach biuletynu "Solidarności" – "Głos Pojezierza" /nr 16/. Wymieniony biuletyn, którym opiekował się z ramienia Regionu "Pojezierze" L. Lewoc, był wręcznięty w kampanię propagandową SKO "S". Mimo słabutkiej szaty edytorskiej, był ambitnym – całkowicie społecznym przedsięwzięciem.

Teksty pisała przede wszystkim grupa suwalskich nauczycieli: Zbigniew Pawłowski – red. naczelny, Barbara Górowska, Ewa Stąpór i autor tych wspomnień. Nad szatą graficzną czuwał A. Taraszkiewicz. Na łamach biuletynu prezentowano m.in. poszerzone sylwetki kandydatów SKO "S", wywiady, sprawozdania ze spotkań przedwyborczych. Oczywiście kandydatów prezentowano także w innych środkach masowego przekazu – w tym w radiu i telewizji.

Niestety, spotkania przedwyborcze nie nastrajały zbyt optymistycznie kandydatów na radnych. W jednej z sond przedwyborczych poprosiłem część spośród nich o odgadnięcie frekwencji wyborczej i liczby zdobytych mandatów przez SKO "S". Prawie wszyscy typowali frekwencję na około 40 %, a liczbę mandatów niewiele powyżej połowy możliwych do zdobycia.

Po niezbyt udanych środowiskowych spotkaniach wyborczych postanowiono – na tydzień przed wyborami – zorganizować mityng przedwyborczy w parku miejskim. Przy pomocy Wojewódzkiego Domu Kultury oraz suwalskich przedszkoli nadano mityngowi bogatą oprawę artystyczną. Na ogół z każdym małym dzieckiem przybywa kilka osób towarzyszących – więc frekwencja musiała dopisać. Konferansjerkę prowadził Tadeusz Moćkun. Występy przeplatano prezentacją kandydatów SKO "S". Było to w zasadzie jedyne spotkanie przedwyborcze, które zakończyło się rzeczywistym sukcesem. Inna rzecz, że ówczesny SKO "S" miał całkiem niezłe zaplecze ludzi umiających robić propagandę.

Wybory

Frekwencja wyborcza – podobnie jak w prawie całym kraju – była dość mizerna – około 50%. Wyborcy niezbyt garnęli się do pierwszych demokratycznych wyborów. Nie wszyscy też rozumieli zawiłą procedurę liczenia mandatów i głosowania na listy wyborcze. Dobra "lokomotywa" na czele listy wyborczej znaczyła wiele. SKO

"S" zdobył 23 mandaty /na 32/ – pozostałymi podzieliły się Konfederacja Polski Niepodległej i Stronnictwo Demokratyczne. PSL, Oświata i Samorządność, SdRP, Polski Związek Działkowców, TPD i TKKF nie zdobyły żadnego mandatu.

Spółród kandydatów na radnych z ramienia SKO "S" najwięcej głosów zdobyli: Jerzy Lasota – 1134, Zenon Dziedzic – 833, Gustaw Orłowski – 825, Franciszek Kozłowski – 824, Andrzej Skalski – 608, Aleksy Lewszuk – 403, Tadeusz Szturgulewski – 315. Pozostali mieli poniżej 300 głosów. Byli i tacy, którzy zostali radnymi zdobywając mniej niż 100 głosów. W znacznym stopniu zadecydowała o tym ordynacja wyborcza, która dzięki "lokomotywowi" pozwalała ciągnąć słabszych kandydatów. Z perspektywy czasu można zauważyć, że ówcześni liderzy nie zawsze są obecnie liderami Rady Miejskiej.

Stało się oczywiście, że osoby związane z SKO "S" przejmują władzę w Suwałkach. (cdn.)

Jerzy Broc

RENEANS LEKÓW Z UŁA

dokończenie ze str. 1

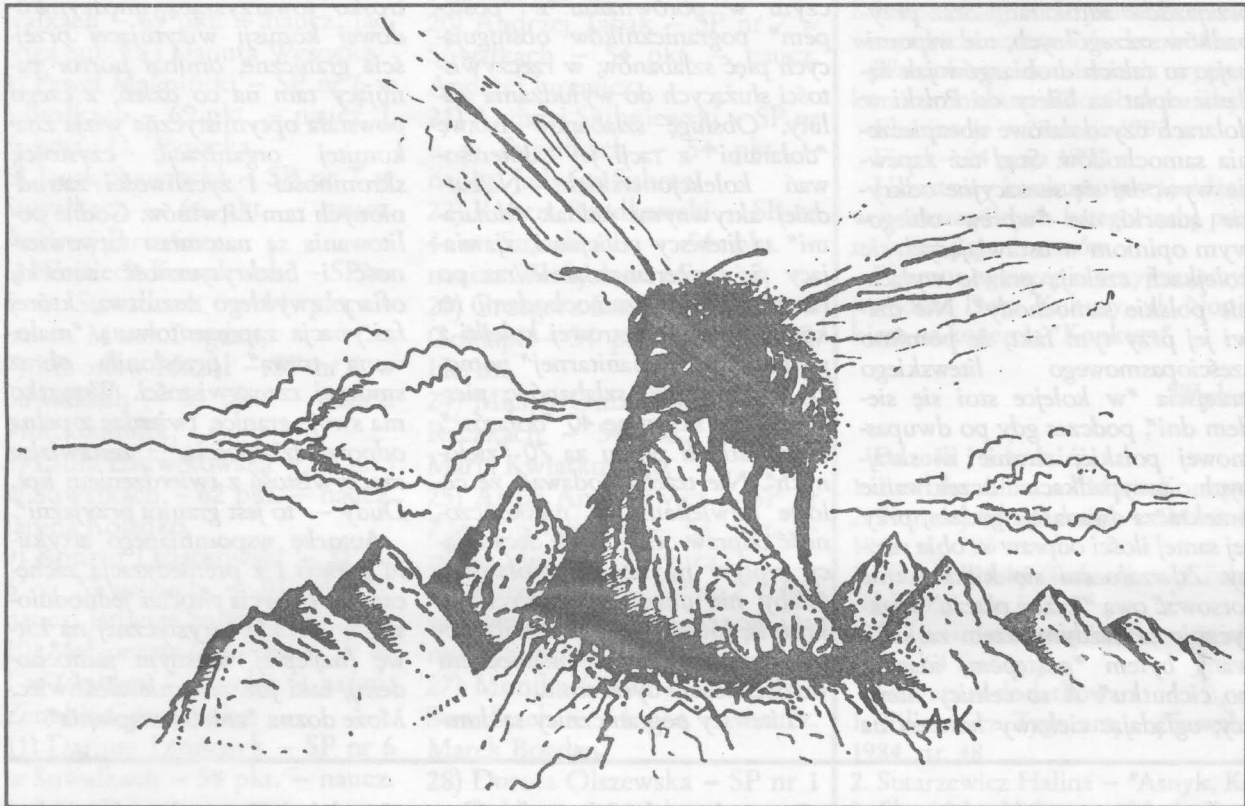
Polscy pszczelarze pozyskują kilka tysięcy ton miodu rocznie, w tym suwalscy – średnio nawet do 500 ton. Część jest rozprowadzana prywatnymi drogami do tych, którzy doceniają wartości miodu, część natomiast sprzedawana do dużych spółdzielni pszczelarskich.

W aptekach, sklepach zielar-

wa na 120 miejsc dla przyszłego Centrum. Planuje się, że z końcem roku budowlancy prześlą klucz od tego obiektu. Kolejnym etapem budowy Centrum będzie, wychodzący już z fazy projektowania, Dom Polskiego Serca (również na 120 miejsc). Zaawansowane są też prace projektowe samego Centrum z Instytutem Apiterapeutyków,

dzieci z wschodniej granicy. W 1990 r. było ich ponad 700, w ubiegłym – ponad 1000, a w bieżącym – gościły już dzieci z Wilna. Mali pacjenci są poddawani kuracji apiterapeutycznej. Z dotychczasowych obserwacji wynika, że miód wypłukuje z ich organizmów czarnobylski cz.

– Oczekujemy, że polskie społe-



skich, "Herbapolu" można w tej chwili częściej nabyć niektóre produkty pszczele. Trzeba jednak przyznać, że zainteresowanie nimi handlu jest mierne. W sklepach na ogół znajdują się różne specyfiki z konserwantami pochodzenia zagranicznego, a rzadziej nasze, naturalne. A przecież Polska miodem słynie... Według roczników statystycznych spożywamy przeciętnie do 0,3 kg produktów pszczelich na osobę rocznie, gdy na zachodzie Europy – powyżej 2 kg.

W oparciu o wspomniane wcześniej zarządzenie MZiOŚ, a także o pierwsze przychodnie apiterapii, przy dużym zaangażowaniu polskiej nauki w dziedzinie medycyny pszczelarze starają się utworzyć Kamiańskie Centrum Apiterapii. W ubiegłym roku postawione zostały fundamenty Domu Pszczelarza nr 2. Będzie to baza noclego-

gdzie leczyć się będzie systemem sanatoryjno-szpitalnym ok. 200 pacjentów, szczególnie dzieci ze środowisk zagrożonych ekologicznie.

Warto nadmienić, że od kilku lat w Kamiannej są przyjmowane na koszt naszych pszczelarzy polskie

czestwo zechce wspomóc ideę budowania Kamiańskiego Centrum Apiterapii, szczególnie w pierwszym okresie budowy – mówi Prezes Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy w Suwałkach Eugeniusz Klimaniec. – Wkrótce będą rozprowadzane tzw. "cegielki" o

nominałach: 50 tys. zł, 100 tys. zł, 500 tys. zł, 1 mln zł, 5 mln zł, 10 mln zł. Ufamy, że wielkość serc ludzi dobrej woli pozwoli sprostać szlachetnym zamierzeniom Fundacji.

Pomysł utworzenia Centrum Apiterapii w Kamiannej został zaakceptowany przez Światową Federację Pszczelarską "Apimondia" już przed czterema laty. Światowa Organizacja Wyżywienia FAO również doskonale zna ten temat. Jeżeli uda się nam, Polakom, wybudować to Centrum, będziemy konsultantami przy budowie następnych takich centrów na koszt FAO w krajach Trzeciego Świata.

Szczegóły dotyczące "cegiełek" oraz Kamiańskiego Centrum Apiterapii można uzyskać w siedzibie Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy, Suwałki, ul. Kościuszki 110, tel. 22-07.

DEKLARACJE JUŻ SĄ

Przed kilkoma laty Wojewódzki Związek Pszczelarzy zorganizował w WSzZ wykład dla świata medycyny z zakresu apiterapii. Na spotkanie przyjechał prof. dr hab. Artur Stojko. Poza uśmiechami i herbatką wypitą w gabinecie ówczesnego dyrektora Wydziału Zdrowia UW do tej pory w dziedzinie leczenia produktami pszczelimi nic się nie robi.

Myślę, że można bazować na dekrecie, przekazanym przez Wojewodę Suwalskiego na ręce Prezesa Polskiego Związku Pszczelarzy dr. Henryka Ostacha, w którym zobowiązuje się do udzielenia pomocy, w tym także nieodpłatnego wydzielania działki pod ewentualną budowę Domu Polskiego Serca na Suwalszczyźnie.

Związek Pszczelarzy deklaruje się sprowadzić fachowców, którzy na kilku parodniowych kursach mogą poprowadzić szkolenie dla zainteresowanych lekarzy. I to gratis!

Tylko czy nasze środowisko dojrzało już do podjęcia takiej decyzji?

Elżbieta Bieryło

CZY WIESZ, ŻE...

- Wg legendy pszczoły karmiły miodem Zeusa w okresie niemowlęcym.
- U Greków pszczoły były poświęcone Selenie, bogini Księżyca i opiekunce czarowników, którzy nocą zbierali zioła w jej świetle.
- Rzymianie uważali lot roju za złe omen.
- Monety efeskie miały wizerunek pszczoły na rewersie.
- Hezjod opisywał ule i robotnice oraz trutnie, które porównywał do leniwych kobiet.
- Już w starożytności bartrnicy i zoologowie interesowali się organizacją ula pszczelego. Powstało wiele teorii nt. rozmnażania się

pszczół, jak np. to, że pszczoły znajdują swe potomstwo w kielichach kwiatów albo w ciele zdechłego bydła.

○ Platona nazywano "pszczołą ateńską", ponieważ jego "miodopłynna" wymowa zdawała się potwierdzać legendę, że w kolebce roju pszczoł osiadł na jego ustach. Podobnie opowiadano o Ksenofonie, Sofoklesie, Pindarze, św. Janie Złotoustym i in., łącząc ze św. Ambrozjuszem, którego na wizerunkach wyobrażano z ulem.

○ Starożytni, nie mając cukru, słodzili pokarmy i napoje głównie miodem. Miód z Hymetu w Attyce słynął z jasnej barwy i zapachu,

sycylijski był przystawowo dobry, korsykański – cierpki i gorzkawy, czamomorski – trujący, wywołujący obłęd.

○ Starożytni uważali, że miód to rosa niebieska, którą pszczoły zbierają nie tylko z kwiatów, ale i w górnych sferach powietrza.

○ Miodu używano do libacji za zmarłych, podawano go też dzieciom, aby nabrały zalet duchowych, mądrości czy wymowy.

○ W Egipcie wierzono, że pierwsza pszczoła wytrunęła z rogów świętego byka Apisa i stąd pochodzi jej łacińska nazwa mellifica.

○ W starożytnym Egipcie miód służył głównie do opatrywania ran i balsamowania zwłok.

(Pszczółka)

HOTEL HR. BRZOSTOWSKIEGO

H 1839 i 1840 r. Chackiel Lipski i Lewin z Chana Lewińscy zakupili wspólnie od Antoniego i Jana Butkiewiczów pusty plac w centrum Suwałk przy ul. Stary Rynek (obecnie T. Kościuszki 68). Wspólnie też zaciągali pożyczkę na wzniesienie piętrowej kamienicy wraz z oficynami i dalszymi zabudowaniami. Część południowa posesji po podziale należała do Lipskiego, a północna do Lewińskich. Całość była gotowa już na wiosnę 1841 r.

Obie rodziny były bardzo znane w ówczesnych Suwałkach. O Lipskim wielce wymownie pisał Aleksander Połujański: "pierwotni obywatele miasta znikli wśród tłumy przybyszów izraelskich i żadnego życia nie podają; nad Żydami zaś i nad całem miastem tutejszem panu-

je Chackiel Lipski, którego blaskami resztę światła szabasowych". Posiadał kilka kamienic, "zakładów i fabryk", prowadził rozliczne interesy handlowe, m.in. z okupującą Królestwo Polskie I Armią. One stały się też przyczyną jego upadku. Po zdefraudowaniu znacznych sum musiał ratować się ucieczką za granicę. Z listu gończego możemy dowiedzieć się, że był to mężczyzna "wzrostu słusznego, tuszy dobrej, twarzy okrągłej, nosa sporego, oczu niebieskich, włosów ciemnobłond nieco siwych, brody sporo zarosłej również ciemnej, lecz znacznie już siwej". Zmarł w pobliskich Mieruniszkach w październiku 1873 r.

Lejba Lewiński był kramarzem i szynkarzem. Do historii Suwałk i kraju trafili urodzeni tu jego synowie, zasłużeni księgarze: Aleksan-

der (ur. 2.11.1830), Maurycy (ur. 19.01.1836) i Izydor (ur. 5.02.1837). Podajemy te daty, bo dotychczas nie były znane. Ojciec zmarł w Rajgrodzie w 1861 r.

Prawą stronę kamienicy zajmował Szmerko Berensztejn, suwalski krawiec. Od 1861 r. zaczął trudnić się handlem gotową odzieżą męską, a w 1865 r. założył fabrykę "odzień męskiego nowego w rozmaitych krojach i kolorach, a mianowicie okryć wierzchnich, paltotów, surdutów, tużurków, pantalonów, kamizelek, szlafroków robotą ręczną i maszynową".

Wkrótce po wzniesieniu kamienicy całe piętro od frontu zamieniono na hotel. Nosił dumną nazwę "Hotel Saski". Liczył siedem "numerów", czyli pokoi. Ich wyposażenie było prawie jednakowe. Najele-

gantszy, nr 3, miał sześć krzeseł, dwa fotele, kanapę, łóżko i "wieszadło", najskromniejszy – nr 1 – łóżko, stolik i dwa krzesła. Wszystkie meble wykonane były z jesionu. W tym hotelu zatrzymywał się najczęściej w trakcie swych bytności w Suwałkach hr. Karol Brzostowski. Ta informacja to kolejny potwierdzony źródłowo fakt związków hrabiego z Suwałkami. Jest ich niestety niewiele.

Tu drobna dygresja. Otóż ostatnio na łamach "TS" (nr 15) w rubryce "Pręgierz" pojawił się felieton zatytułowany "Droga poetka". Wspomina się w nim o K. Brzostowskim jako budowniczym suwalskiego gimnazjum. Jest to nieprawda. Nieprawdą jest też, że LO nr 1 zmieniło patrona w 1975 r. Nieprawdą są też rzekome zasługi hrabiego dla Suwałk. Autorowi tego tekstu proponuję trochę lektury, nim chwyci ponownie za pióro w sprawach przeszłości miasta.



E mil Młynarski (1870–1835), dyrygent, skrzypek, kompozytor, jest postacią znaną w naszym regionie. Wynika to z faktu, że urodził się na Suwalszczyźnie, w Kibartach w powiecie wykrowskim. W Suwałkach istnieje Towarzystwo Muzyczne jego imienia, patronuje także jednej z ulic miasta. Córka Młynarskiego, Aniela, była żoną Artura Rubinsteina. Powszechnie znany jest wnuk Emila Wojciech Młynarski. Niewielu wie, że korzenie rodziny Młynarskich tkwią w Suwałkach.

W czerwcu 1820 r. rozpoczął pracę jako ekspedytorem w Komisji Województwa Augustowskiego Piotr Jan Młynarski. Pochodził z Zamościa. Wkrótce poznał Karolinę Kizling, córkę Jana, suwalskiego murarza. W lutym 1825 r. w suwalskim kościele odbył się ich ślub. Teść w tym uroczystym dniu obdarował nowożeńców murowanym domem z oficyną, stajnią i chlewem przy ul. Kowieńskie Przedmieście (obe-

cnie T. Kościuszki 92). Plac ten Jan Kizling nabył w 1822 r. i w ciągu 2 lat wznosił na nim wymienione budowle.

U Młynarskich przyszło na świat i dożyło wieku dojrzałego czworo dzieci: Kazimierz (1830), Kamilla (1831), Karol Piotr (1833) i Klementyna Eufrozyna (1836). Już w 1841 r. w wieku 49 lat zmarł ich ojciec. Wkrótce okazało się, że pracując we władzach wojewódzkich, a później gubernialnych zdefraudował dużą sumę pieniędzy, ponad 5,3 tys. rubli. Rozpoczęło się postępowanie egzekucyjne. W tej sytuacji spadkobiercy "nie zrzekli się ani nie przyjęli spadku". Dom został zajęty pod administrację skarbową. Do 1856 r. ściągano większość zaległych kwot, a we wrześniu tego roku car Aleksander II manifestem koronacyjnym umorzył resztę. Młynarscy zgłosili się

po spadek.

Prawo do jednej czwartej domu zachował Karol Piotr, a rodzinstwo resztę domu sprzedało Józefowi Antoniemu Rajskiemu. Tę jedną czwartą rodzinnego domu zachowali Młynarscy do 1879 r. Po Karolu Piotrze zmarłym w 1865 r. przejął ją jego syn Kazimierz. Pozostali opuścili Suwałki. Klementyna wyszła za mąż za Witalisa Wolskiego i wyjechała do Zawichostu w Sandomierskie. Najstarszy brat Kazimierz po ukończeniu suwalskiego gimnazjum został urzędnikiem celnym. Najpierw w Boguszach, a później w Kibartach. Tu po poślubieniu Fryderyki z Brinbrothów 18 lipca 1870 r. przyszedł na świat Emil Szymon.

Współwłaściciel domu, Józef Rajski, przybył z Poznania i był suwalskim restauratorem, prowadził też kawiarnię, cukiernię i wytwórnię

wód gazowanych. Zakłady te mieściły się w innych punktach miasta. Przy omawianej posesji wznosił za to trzy altany w ogrodzie oraz kręgielnię. W latach 1860–65 utrzymywał bufety na stacjach kolei żelaznej z Kowna do granicy pruskiej. Pomyślnym rozwojem firmy Rajskiego zachwiał dopiero pożar cukierni w styczniu 1869 r. Podejrzewano, że sam był jego sprawcą, stąd kłopoty i procesy o wypłacenie odszkodowania. Zmarł w Suwałkach w 1889 r.

W późniejszych latach dom był własnością Róży Klimkowskiej i Sory Złotkowskiej. W latach 1836–39 mieściła się w nim redakcja gazety "Dzień Ziemi Suwalskiej", redagowanej przez Józefa Ciecierskiego.

Andrzej Matusiewicz

GNIAZDO MŁYNARSKICH

XXV SESJA RADY MIEJSKIEJ

dokończenie ze str. 3

krywalność. Wciąż najwięcej jest kradzieży i włamań, dużo fałszerstw i oszustw. W ubiegłym roku odnotowano 20 przypadków wprowadzenia w obieg fałszywych banknotów dolarowych i polskich środków płatniczych, 3 napady z użyciem broni gazowej, 2000 przestępstw o charakterze kryminalnym. Policja podjęła ponad 5,6 tys. interwencji. W areszcie zatrzymano 450 osób, w stosunku do 643 skierowano wnioski o ukaranie. Wypisano 1295 mandatów. 1626 osób doprowadzono do Izby Wytrzeźwień. "Na gorącym uczynku" zatrzymano 104 osoby. Odnotowano ponadto 104 wypadki drogowe i 457 kolizji. W ich wyniku śmierć poniosło 6 osób, a 135 odniosło rany.

Przypuszczalnie liczby te byłyby mniejsze, gdyby służby miejskie zajmujące się oświetleniem, oznakowaniem ulic oraz konserwacją dróg lepiej wywiązywały się ze swoich obowiązków.

– Pamiętajmy, że jeśli udowodni się bezpośredni związek między np. stanem drogi a wypadkiem – przestrzegał szef Prokuratury Rejonowej M. Motuk – osoba odpowiedzialna za konserwację nawierzchni może być ukarana za niedopełnienie obowiązków służbowych.

Mając na uwadze tragiczny wręcz stan bazy technicznej, jaką dysponuje suwalska policja, radni postanowili utworzyć Fundusz Obywatelski, z którego można by finansować zakupy sprzętu dla organów porządkowych. Szczegółowe rozstrzygnięcia dotyczące zasad funkcjonowania funduszu mają zapasć wkrótce.

Najważniejszy punkt programu

Ktoś pomylił się chyba, układając program sesji i umieszczając na jej końcu najważniejszą, bo mającą największe konsekwencje dla przyszłości miasta uchwałę dotyczącą planu szczegółowego zagospodarowania dwóch kwartałów w śródmieściu Suwałk. Trudno było oczekiwać od radnych, że po parogodzinnej wyczerpującej debacie ktokolwiek będzie miał jeszcze ochotę na drobiazgowo (a takie powinno być) analizowanie planu. Zamiast gradu pytań jego autorzy – architekci z Biura Projektowego "Projekt-Suwałki" mogli usłyszeć jedynie burczenie w spragnionych obiadu brzuchach radnych (było dobrze po 17.00).

Sprawa dotyczy dwóch, jako się rzekło, kwartałów miasta ograniczonych ulicami: Kościuszki, Chłodną, Noniewicza, Krótką, Konopnickiej i Waryńskiego. Ogłoszony przez władze miasta konkurs dotyczący zagospodarowania tego terenu wygrał właśnie "Projekt-Suwałki".

Plany zagospodarowania przesłannego w wersji dotychczasowej

były prawdziwą zmurą polskich miast, wsi i miasteczek, skutecznie hamowały wszelką przedsiębiorczość i inicjatywę na danym terenie. Bo jeśli raz określono, co na działce X czy Y ma się znajdować, nie było takiej siły, aby ustaleń te zmodyfikować. Trzeba było czekać aż do zmiany planu, co następowało w cyklu pięcioletnim.

Plan zatwierdzony na sesji ma to do siebie, że nie narzuca właścicielowi działki przeznaczenia obiektu, który zamierza kupić czy wybudować. Jedyne zastrzeżenie sprawdza się do tego, by "nie naruszać interesów strony trzeciej", a więc np. nie uruchamiać jakiegokolwiek dla otoczenia produkcji czy działalności. Ponieważ jest to stara część miasta, budowane obiekty muszą spełniać określone wymagania, a przede wszystkim swoją architekturą nie mogą zbyt odchodzić od otoczenia. Planuje się, że zdecydowana większość kamienic zlokalizowanych przy ulicach pozostanie w niezmienionym kształcie. Inwestycji będzie zaś można dokonywać głównie wewnątrz kwartałów. Plan pomyślany jest w ten sposób, by za parę lat nie trzeba było go zmieniać. Przewidziano w nim nawet ewentualność zamknięcia dla ruchu samochodowego ulicy Kościuszki (co pewnie kiedyś tam nastąpi). Dwukierunkowa (po poszerzeniu) stałaby się wówczas część Waryńskiego – od skrzyżowania z Kościuszki do Noniewicza.

Plan będzie mógł być w pełni wykorzystany, gdy zakończone zostaną prace nad inwentaryzacją miasta, a więc gdy będzie do końca wiadomo, co do kogo należy i co można sprzedać.

Rezygnacja senatora

19 radnych głosowało za przyjęciem rezygnacji Zbigniewa Filipkowskiego z pracy w Zarządzie Miasta (rozmowa z senatorem Filipkowskim na str. 4 "TS"), pięciu zaś było zdania, by rezygnacji nie przyjąć.

Ostrej krytyki doczekali się pracownicy Urzędu Miejskiego.

– Bałagan i niekompetencja panuje w urzędzie – podsumował jeden z radnych. Zobowiązano prezydentów do podjęcia takich środków, by sytuację tę szybko zmienić.

Podczas godzinnej przerwy w obradach radni zwiedzali mieszczące się w jednostce wojskowej Muzeum Historii i Tradycji Żołnierzy Suwalszczyzny. Niektórzy liczyli, że pobyt w koszarach zakończy się podaniem tradycyjnej żołnierskiej grochówki. Nie zakończył się tym. Mimo to po powrocie rada zadecydowała, że dofinansuje działalność muzeum kwotą ok. 25 mln zł. A ile dostałby szef muzeum płk Jacek Witczak, gdyby grochówkę jednak podano?

Tomasz Kubaszewski

Nowe opłaty targowe

1. Przy sprzedaży od każdej wystawionej na sprzedaż sztuki:
 - a) konie i bydło powyżej 2 lat - 15.000 zł,
 - b) jałowizna i cielęta od 6 m-cy do 2 lat - 8.000 zł,
 - c) trzoda chlewna pow. 50 kg, cielęta i źrebięta - 8.000 zł,
 - d) trzoda chlewna do 50 kg, owce, kozy - 3.000 zł.
2. Przy sprzedaży obnośnej z ręki i kossza: warzyw, jagód, grzybów, kwiatów, wytworów własnej produkcji jak: masło, ser, jaja - 3.000 zł za jeden mkw. zajmowanej powierzchni.
3. Przy sprzedaży:
 - a) samochodów i ciągników o napędzie własnym - 15.000 zł,
 - b) innych pojazdów (motory, motorowery, rowery i in.) - 8.000 zł.
4. Przy sprzedaży z:
 - a) samochodu osobowego - 30.000 zł,
 - b) samochodu ciężarowego - 100.000 zł,
 - c) samochodu dostawczego (nysa, żuk) - 60.000 zł,
 - d) wozu konnego i przyczepy - 30.000 zł.
5. Za zajęcie stoiska do sprzedaży:
 - a) zadaszone - 30.000 zł,
 - b) niezadaszone - 15.000 zł
6. Za zajęcie powierzchni do handlu za 1 mkw. - 15.000 zł.

Osoby posiadające uprawnienia do prowadzenia działalności gospodarczej, producenci i rolnicy opłacają 50% opłaty targowej wymienionej w & 1 w punktach 4, 5, 6. Opłaty targowe pobierał będzie każdorazowo wyznaczony zarządca targowiska.

TV - PRZEMYSŁOWA, ALARMY, DOMOFONY

DO:
BANKÓW, FIRM, BIUR ITP...

RZETELNE, SZYBKO, TANIO

POLECA!

PTS ELEKTRONICS

18-400 SUWAŁKI

ul. Nowomiejska 20/11

TEL./FAX 72-26

**MONTAŻ,
SERWIS
GWARANCJA**
18 MIESIĘCY

UWAGA CZYTELNICY!!!

Najlepsze i najtańsze książki

kupisz w sklepach Składu Księgarskiego

"BRACIA KARP" s.c.

700 tytułów - 70 wydawców

księgarnie w Suwałkach:

ul. Noniewicza 14a (obok "Arkadii", na piętrze)

ul. Patli 3 (os. Północ, róg ul. Witosa)

ul. Nowomiejska (kioski handlowe przy postoju taxi)

czynne od 10.00 do 18.00

soboty od 10.00 do 15.00

Oferujemy również płyty CD, analogowe, kasety video, plakaty.

KSIĘGARZU!!!

Już od 15 kwietnia br. otwieramy dla Ciebie hurtownię książek

ul. Patli 3 (tel. 61-336).

CENY WYDAWCY!!!

DOGODNE WARUNKI PŁATNOŚCI

Wszystkich zainteresowanych sprzedażą książek zapraszamy do współpracy. Oferujemy wysokie marże handlowe, możliwość zwrotu pozycji niesprzedanych.

Chcesz uzyskać dodatkowy dochód,
nawiąż z nami współpracę.

NIE PRZEGAP TAKIEJ OKAZJI!!!

Maj pod znakiem badmintonu

Ledwie cztery miesiące od organizowania poważnych imprez odpoczywali suwalscy badmintonowi działacze. Po styczniowych Międzynarodowych Mistrzostwach Polski Juniorów w Suwałkach do zawodów mistrzowskiej, choć już nie międzynarodowej rangi, dojdzie w ciągu trzech majowych weekendów.

W dniach 1-3 maja (piątek - niedziela) halą OSiR zawładną czolowi polscy juniorzy i juniorzy młodsi. Do walk o tytuły mistrzów kraju staną 32 najlepsze singlistki i tyle samo singlistów oraz po 16 par deblowych i mieszanych. Wśród nich zobaczymy 12 zawodniczek i zawodników Polambadu Suwałki. W meczach o prymat wśród juniorek młodszych wystąpią Joanna Szleszyńska, Inga Lebioda i Anna Januszewicz, wśród chłopców zaś - Kamil Dudek i Tomasz Szmajd. W grach podwójnych wystartują pary: Inga Lebioda - Joanna Gabruś, Marek Molęda - Jakub Wojnar (ten drugi z Poloneza Warszawa), K. Du-

dek - J. Szleszyńska. Do rywalizacji o tytuł w kategorii juniorów staną: Artur Zbroński, Jacek Niedźwiedzki, Arkadiusz Kubik i Martina Wasilewska w grach pojedynczych oraz pary A. Zbroński - J. Niedźwiedzki, A. Kubik - Joanna Żuk.

Reprezentantów Polambadu zabraknie jedynie w grze podwójnej juniorek. W pozostałych suwalczanie mają duże medalowe szanse. Prócz "własnych ścian" gospodarzom pomoże zapewne doping licznie zgromadzonej, mamy nadzieję, publiczności. Szerzej o juniorskim turnieju napiszemy w specjalnej wkladce do następnego numeru "TS".

Tydzień po juniorach również w suwalskiej hali o mistrzostwo Polski walczyć będą młodzicy. W niedzielę, 24 maja, do Suwałk zjadą natomiast badmintonowi weterani. Gry pań i panów powyżej 30-ki obfitują zazwyczaj w wiele emocji, poziomem mogą nawet przewyższać pojedynki "małolatów".

(wd)

Dyżury sklepów PSS "Społem"

W sobotę 25 kwietnia sklepy przemysłowe nie pracują, natomiast sklepy spożywcze pracują jak w każdą wolną sobotę, tj. od godziny 7.00 do 13.00.

W godzinach od 7.00 do 15.00 pracują w tym dniu następujące sklepy spożywcze:

- nr 12 (ul. Chopina, tel. 49-50),
- nr 19 (ul. Noniewiczza, tel. 30-23),
- nr 30 (ul. Noniewiczza),
- nr 34 (ul. Buczka, tel. 30-02).

Ponadto w tym dniu pracują sklepy:

- nr 1 (ul. Sejneńska, tel. 624-17) - 8.00 - 18.00,
- nr 6 (ul. Waryńskiego, tel. 40-02) - 7.00 - 18.00,
- nr 8 (ul. Pułaskiego) - 6.00 - 12.00,
- nr 10 (ul. Waryńskiego, tel. 25-22) - 6.30 - 12.30.

W niedzielę 26 kwietnia dyżurują następujące sklepy spożywcze:

- nr 1 (ul. Sejneńska, tel. 624-17) - 9.00 - 18.00,
- nr 3 (ul. Sejneńska, tel. 36-38) - 7.00 - 11.00,
- nr 6 (ul. Waryńskiego, tel. 40-02) - 10.00 - 16.00,
- nr 7 (ul. Pułaskiego, tel. 615-23) - 7.00 - 12.00,
- nr 12 (ul. Chopina, tel. 49-50) - 7.00 - 14.00,
- nr 19 (ul. Noniewiczza, tel. 30-23) - 7.00 - 15.00,
- nr 25 (ul. Nowomiejska, tel. 37-04) - 7.00 - 12.00.

PO PIERWSZYM KWARTALE

BUDŻET POD KRESKĄ

Tegoroczny budżet, uchwalony podczas marcowej sesji Rady Miejskiej zakładał roczne dochody miasta w wysokości 72 mld zł. Prosty rachunek arytmetyczny wskazywałby, że po pierwszym kwartale do kasy miejskiej powinno wpłynąć 25 % tej kwoty, czyli około 18 mld zł. Jednak życie to nie arytmetyka. W dn. 1 kwietnia po stronie dochodów odnotowano dokładnie 7 244 620 350 zł, co stanowi jedynie 10 % wpływów. Zapowiada to

wykonanie całego budżetu rocznego zaledwie w 40 %.

Ze swoich zobowiązań wobec miasta wywiązała się administracja państwowa. Zarówno odpowiednia część subwencji jak i należność za prowadzenie zadań zleconych Urzędowi Miasta, finansowanych z budżetu centralnego, wpłacono została bez opóźnień.

Opłaty lokalne i podatek od psów zrealizowane zostały w wysokości 30 %. Jest to jednak kwota (ok. 20

IGRZYSKA SPORTOWE DZIECI SPECJALNEJ TROSKI

Przywykliśmy do tego, że uprawianie sportu jest domeną ludzi zdrowych, szczególnie obdarzonych przez naturę doskonałymi warunkami fizycznymi i psychicznymi. Dla nich to widzowie tłumnie zapełniają stadiony. To na nich czekają milionowe fortuny. Sport uprawiają też ludzie w różnym wieku dla zdrowia i przyjemności.

Są jednak wśród nas osoby niepełnosprawne, upośledzone, ciężko doświadczające przez los. Żyją często na marginesie tzw. zdrowego społeczeństwa. W najgorszej sytuacji są dzieci upośledzone umysłowo. Ich potrzeby, mimo że takie same albo i wyższe niż dzieci zdrowych, są często spychane na dalszy plan. Dziecko chore umysłowo to wciąż problem wstydlivy.

Tym bardziej więc godzi się odnotować fakt zorganizowania w Suwałkach II Halowych Igrzysk Specjalnych. Odbyły się one w hali OSiR. Zapewne mało kto wie o istnieniu w Suwałkach Oddziału Stowarzyszenia Sportowego dla Osób Upośledzonych Umysłowo "Olimpiady Specjalne - Polska". To stowarzyszenie było gospodarzem wspomnianej imprezy.

Inicjatorką Światowego Ruchu Olimpiad Specjalnych "Specjal Olympics" jest Eunice Kennedy (siostra b. prezydenta USA). Celem stowarzyszenia jest propagowanie sportu wśród osób niepełnosprawnych. One również odczuwają potrzebę rywalizacji, dowartościowania, satysfakcji ze zwycięstwa. Można je osiągnąć poprzez uprawianie sportu.

W zawodach uczestniczyło 78 uczniów i wychowanków ośrodków szkolno-wychowawczych, szkół specjalnych z Elku, Giżycka, Łupka koło Pizy, Gołdapi, Węgorzewa i Suwałk. Nie sposób opisać atmosfery igrzysk. Pojedynki były bardzo zacięte i emocjonujące. W niektórych konkurencjach biegowych dzieci startowały razem z rodzicami. Gorąco kibicowali swoim podopiecznym nauczyciele i wychowawcy, którzy włożyli wiele

serca w przygotowanie i sprawne przeprowadzenie zawodów.

Rezultaty nie są w tym przypadku najważniejsze. Niemniej jednak uzyskanie niektórych wyników (np. 140 cm w skoku wżwyz czy ponad 4 m w skoku w dal) sprawiłoby nie lada kłopot niejednemu dziecku w pełni zdrowemu. Edward Bylicki z Domu Opieki Społecznej w Węgorzewie zdobył 3 złote medale. Pojedzie on w tym sezonie na zawody lekkoatletyczne do Belgii. Nie jest to pierwszy sukces sportowy wychowanków węgorskiego Domu Pomocy Społecznej. Na międzynarodowych zawodach zimowych w Zakopanem zdobyli oni dwa srebrne medale w biegach narciarskich na dystansach 1 i 3 km. Wyprzedzili ich jedynie biegacze z Czecho-Słowacji. Węgorzewiaczy zajęli też 3. miejsce w hokeju halowym.

O ocenę zawodów poprosiliśmy Prezesa Oddziału Wojewódzkiego Stowarzyszenia "Olimpiady Specjalne - Polska" - pana Aleksandra Dziedzię, który powiedział: "Sport spełnia bardzo ważną rolę w życiu tych dzieci. Poprzez udział w zawodach mają one okazję poczuć się w pełni wartościowe, poczuć radość zwycięstwa, odzyskać wiarę w siebie. Chciałbym serdecznie i gorąco podziękować tym wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji igrzysk - nauczycielom, wychowawcom, działaczom sportowym, służbie zdrowia, rodzicom oraz sponsorom. Nikt, do kogo zwróciliśmy się o pomoc, nie odmówił. Niedługo organizować będziemy zawody lekkoatletyczne na stadionie. Wierzę, że wówczas też spotkamy się z życzliwością i zrozumieniem".

Sponsorami zawodów byli: Browar - Suwałki, Juvena, Aka, Olmar, Westa, Ortus, ZW TPD, sklep papierniczy "Kleks", Zakład Sitodruku p. Leszka Dąbrowskiego. OSiR udostępnił nieodpłatnie halę sportową wraz z niezbędnymi urządzeniami.

(rt)

mln) niewiele znacząca w całym budżecie.

Z zaplanowanych na kwartał wpływów za dzierżawy i sprzedaż gruntów (4,5 mld) uzyskano 1,2 mld zł. Inną znaczącą pozycją w budżecie miał być podatek od środków transportu. Być może właściciele pojazdów liczyli na ulgi, których ostatecznie nie uchwalono. Użytkownicy pojazdów musieli zresztą czekać prawie 3 miesiące na ukazanie się ustawy sejmowej o podatkach drogowych. Warto przy okazji przypomnieć zasadę, że pieniądze uzyskane z tego podatku mają być przeznaczane na naprawy ulic w Suwałkach.

Wydatki miejskie za pierwszy kwartał wyniosły 10,6 mld zł, czyli więcej niż dochody, a i tak grubo poniżej potrzeb. Skarbnik miejski pani Danuta Dubnicka zapewnia jednak, że niedobór ten nie jest jeszcze niebezpieczny i może być w każdej chwili zlikwidowany.

Dotychczas w budżecie nie dokonano żadnych korekt. Pozostaje nadzieja, że sytuacja gospodarcza poprawi się na tyle, że nie trzeba będzie np. likwidować przedszkoli lub ograniczać i tak skromnych funduszy przeznaczonych na działalność kulturalną.

(rt)



Dania serowe

Co jest w serach? Przede wszystkim dużo pełnowartościowego białka zwierzęcego oraz wapnia. Dzięki niemu możemy zachować m.in. zdrowe zęby i kości. Ponadto w serach są witaminy: A, nieco D,

Zupa z sera

1,5 litra wywaru z kości, sól, 3 dag smalcu, 4 dag mąki, 0,2 l kwaśnej śmietany, 7 dag sera edamskiego, 20 dag kluseczek, szczypiorek.

Wywar z kości zagotować, osolić, zagęścić zasmażką ze smalcu i mąki, gotować 20 minut i przeceździć. Dodać kwaśną śmietanę i

troszeczkę E, sporo witamin z grupy B (B1, B2, PP); brak jednak witaminy C. Ze składników mineralnych oprócz wapnia jest w serach sporo potasu, magnezu, fosforu, chloru i trochę siarki. Bardzo mało lub wcale nie ma żelaza. Właśnie dlatego znawcy przedmiotu nawiązują, żeby koniecznie jadać zieleń i inne produkty bogate w żelazo i witaminę C, gdy człowiek odżywia się głównie nabiałem.

Naturalnie, że sery jada się po prostu takie, jakie są. Niekoniecznie w daniach. Warto przy tym pamiętać, że sery białe (twarogi, twarożki) są o wiele łatwiej strawne od tzw. serów żółtych. Z serów można przyrządzić wszystko – od zup do deserów.

część utartego sera. Kluseczki włożyć na talerz, zalać gorącą zupą i każdą porcję posypać utartym serem i drobno posiekany szczypiorek. Zupę można przyprawić do smaku utartą gałką muszkatołową, a zamiast kluseczek włożyć zrumienione kostki chleba.

Ser smażony z szynką

20 dag żółtego sera, 15 dag szynki, 2 jaja, 1 łyżka mleka, sól, bułka tarta, tłuszcz do smażenia.

Ser pokrajać na 8 cienkich plasterków, szynkę – na 4 plastry. Między 2 plastry sera włożyć plaster szynki, złączyć i panierować naj-

pierw w jajku rozmaconym z mlekiem i solą, a następnie w bułce tartej. Ser smażyć na rozgrzanym tłuszczu na rumiano. Przed podaniem można skropić majonezem lub sosem tatarskim.

Tort twarogowy

15 dag masła, 7 dag cukru pudru, 20 dag mąki, 1 żółtko, 1 łyżka soku cytrynowego, szczypta soli, cukier waniliowy do posypania, tłuszcz i mąka do formy.

Nadzienienie twarogowe: 40 dag twarogu, 15 dag cukru pudru, 2 łyżki mleka, 2 łyżki soku cytrynowego.

Masło utrzeć z cukrem i mąką, dodać żółtko, sok cytrynowy, sól i wymieszać. Większą część ciasta włożyć do formy tortowej wysmarowanej tłuszczem i posypanej mą-

ką, upiec na jasnożółty kolor i posmarować nadzieniem. Z pozostałego ciasta uformować cienkie waleczki, ułożyć je na wierzchu w kratkę, posmarować żółtkiem i wstawić jeszcze na chwilę do średnio gorącego piekarnika. Upieczony tort posypać cukrem waniliowym.

Nadzienienie twarogowe: Przetarty twaróg wymieszać z cukrem, mlekiem i sokiem.

Smacznego!

Agata

ROZWIĄZANIE konkursu Sklepu "Marvid" i "TS"

Odtwórcami dwóch głównych ról w serialu pt. "Pogoda dla bogaczy" byli Nick Nolte i Peter Strauss.

Nagrodę (kasetę video z filmem pt. "Pożegnanie króla") ufundowaną przez sklep "Marvid" otrzymuje pan Dariusz Racz z Suwałk, ul. Kowalskiego 6B/28. Gratulujemy i prosimy o odebranie jej z redakcji "TS".

EKSPRESOWA NAPRAWA

PROTEZ DENTYSTYCZNYCH

SUWAŁKI

KORCZAKA 3 m 58 PIĘTRO 9

TEL. 62-859

INFORMATOR KULTURALNY

Muzeum Okręgowe

Zaprasza na ekspozycje stałe: Pradzieje Ziemi Suwalskiej – wystawa archeologiczna; Alfred Wierusz-Kowalski – wystawa malarstwa oraz Malarstwo polskie XIX-XX wieku.

Na zamówienie szkół – filmy video o sztuce oraz filmy o Suwałczyźnie.

Wojewódzki Dom Kultury

Galeria "Chłodna 20" – wystawa prac Wojewódzkiego Przeglądu Dziecięcej Twórczości Plastycznej.

WDK proponuje:

24 kwietnia wyjazd do Warszawy połączony ze zwiedzaniem FSO. Szczegóły – tel. 44-36.

26 kwietnia o godz. 10.00 i 12.00 w sali Urzędu Wojewódzkiego wystąpi telewizyjny zespół "Fasolki" (z programu "Tik – tak"). Szczegóły – tel. 44-36.

30 kwietnia o godz. 9.00 i 11.00 w sali Urzędu Wojewódzkiego program dla dzieci "Przygody kowboja Ptysia" w wykonaniu zespołu "Babsztyl". Bilety – WDK, pok. 110.

29 kwietnia o godz. 20.00 w sali Urzędu Wojewódzkiego wystąpi z nowym programem "Gienia, Gienia, świat się zmienia, czyli Genowefa Pigwa show" Genowefa Pigwa. Szczegóły – tel. 44-36.

WDK proponuje organizację wyjazdów na "Śluby panieńskie" do Teatru Dramatycznego im. A.Węgierki w Białymstoku i do Teatru Polskiego w Warszawie na "Zemstę" oraz na inne spektakle teatralne. Szczegóły – tel. 44-36.

Telewizyjny Kurier Suwałski (w sieci kablowej suwalskich spółdzielni mieszkaniowych – kanał MTV)

27 kwietnia – godz. 20.00 (os. Północ) i godz. 21.15 (os. Korczaka). 28 kwietnia (powtórzenie) – godz. 19.00 (os. Północ) i godz. 17.30 (os. Korczaka) – w programie m.in. relacja z ingresu biskupa elckiego.

Suwalski Teatr Animacji zaprasza:

na wystawę prac koła plastycznego prowadzonego przez Bogusławę Lorka.

Biuro Wystaw Artystycznych

zaprasza na wystawę "Klasyka współczesnego malarstwa litewskiego" oraz 22 kwietnia o godz. 17.00 na odczyt prof. Andrzeja Strumiły pt. "Sztuki piękne na Litwie".

Można wypożyczać po przystępnych cenach dzieła sztuki twórców z kraju i zagranicy.

Terminarz kina "Bałtyk"

22-23.04 – "The Doors", prod. USA, od lat 15, godz. 17.00 i 19.00

24-26.04 – "Syreny", amerykańska komedia romantyczna, od lat 15, godz. 17.00 i 19.00

26.04 – "Willow", prod. USA, od lat 12, godz. 15.00

27-28.04 – "Willow", prod. USA, od lat 12, godz. 17.00 – pożegnanie z tytułem

27-28.04 – "Syreny", amerykańska komedia romantyczna, od lat 12, godz. 19.00.

Zarząd Budynków Mieszkalnych w Suwałkach (ul. Noniewiczza 3)

ogłasza przetarg ofert

na lokal użytkowy przy ul. Kościuszki 64 o powierzchni ogólnej 33,2 mkw., w tym 21 mkw. pow. handlowo-usługowej.

Cena wywoławcza 20 tys. zł za mkw., wadium – 2 mln zł. Oferty w zamkniętych kopertach proszę składać w sekretariacie ZBM przy ul. Noniewiczza 3 do dnia 6 maja 1992 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 7 maja o godz. 10.00 w sali konferencyjnej ZBM.

Składający oferty powinni wpłacić wadium w dniu otwarcia ofert do godz. 9.30.

Lokal można obejrzeć 29 kwietnia w godz. 8.00 - 9.00. Zastrzegamy możliwość dowolnego wyboru ofert.

ŚRODA

PROGRAM 1

- 8.00 "Dzień dobry" - poranny magazyn
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 "Domowe przedszkole"
- 9.35 Porozmawiajmy o dzieciach
- 9.40 Program dnia
- 9.45 "Przyjemne z pożytecznym" (1)
- 10.00 "Gliniarz i prokurator" (12) - serial krym. prod. USA
- 10.50 "Przyjemne z pożytecznym" (2)
- 11.05 "Po sześćdziesiątce" - magazyn dla wszystkich
- 11.35 "Azymut" - magazyn wojskowy
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 - 16.10 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Agroszkoła - żywienie i użytkowanie koni
- 12.35 Agroszkoła - zrzeszenie, związki porducentów
- 12.45 Andrzej Wajda - portret
- 13.45 Spotkania z literaturą - Stragan z rymami, czyli współczesna poezja dziecięca
- 14.10 Telewizyjny słownik biograficzny - W. Jasiński "Jędrus"
- 14.35 Spotkania z literaturą - poezja Młodej Polski
- 15.00 Bracia Niemcowscy
- 15.40 Uniwersytet Nauczycielski
- 16.10 Program dnia
- 16.15 Dla młodych widzów: "A Vista" - quiz muzyczny
- 16.45 Kino nastolatków: "Wychowawca" (30-ost.) - serial prod. USA
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 "Klinika zdrowego człowieka"
- 18.00 "Bill Cosby show" - serial prod. USA
- 18.30 "Encyklopedia II wojny światowej"
- 19.00 10 minut dla ministra pracy
- 19.15 Dobranoc
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Studio Sport
- 21.55 Reflex - progr. publicystyczny
- 22.10 "Kto się boi szkoły"
- 22.45 Wiadomości
- 23.00 "Dom" (1) - serial prod. TP
- 0.25 Poezja na dobranoc

PROGRAM 2

- 7.30 Panorama
- 7.40 Rano
- 8.10 "Starcom - kosmiczne siły zbrojne Stanów Zjednoczonych" (6) - serial anim. prod. USA
- 8.35 "Świat kobiet" - magazyn
- 9.00 Program lokalny
- 9.30 "Rano"
- 9.40 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 10.00 CNN
- 10.15 Język angielski (58)
- 10.45 "Rano"
- 15.45 Powitanie
- 15.50 "Starcom - kosmiczne siły zbrojne Stanów Zjednoczonych" (6)
- 16.15 "Gem, set, mecz" - magazyn tenisowy
- 16.30 Panorama
- 16.40 "Meandry architektury"
- 17.00 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
- 17.05 "Roald Dahl" - film biograficzny
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 "Allo, allo" (23) - serial prod. ang.
- 19.00 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 19.20 Wywiad "Dwójki"
- 19.30 Język angielski (58)
- 20.00 "Z biegiem rzeki" (4) - serial prod. australijskiej
- 21.00 Panorama
- 21.25 "Ekspres reporterów"
- 22.00 Rewelacja miesiąca - Gioacchino Rossini: "Cyrułik Sewilski"
- 24.00 Panorama
- 0.10 Rewelacja miesiąca - Gioacchino Rossini: "Cyrułik Sewilski" cz. 2

CZWARTEK

PROGRAM 1

- 8.00 "Dzień dobry" - poranny magazyn

14

Tygodnik Suwalski

rozmaitości

- 9.00 Wiadomości
- 9.10 "Domowe przedszkole"
- 9.35 Porozmawiajmy o dzieciach
- 9.40 Program dnia
- 9.45 "Przyjemne z pożytecznym" (1)
- 10.00 "Gliniarz i prokurator" (12) - serial krym. prod. USA
- 10.50 "Przyjemne z pożytecznym" (2)
- 11.05 "Po sześćdziesiątce" - magazyn dla wszystkich
- 11.35 "Azymut" - magazyn wojskowy
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 - 16.10 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Agroszkoła
- 12.50 "Wspaniała maszyna" (4) - serial dok. prod. włoskiej
- 13.35 Bruksela - film dok.
- 14.10 Mieszkamy w Polsce - Świętokrzyski Park Narodowy
- 14.35 "Trzydzieści na pięćdziesiąt, czyli zwiedzanie łaki"
- 14.45 Zwierzęta świata - "Kraina orła" (9) - "W stronę łśniących gór" cz. 1 - film dok. prod. ang.
- 15.10 My dorośli
- 15.35 "Dookoła świata" - "W królestwie Czarnów"
- 16.10 Program dnia
- 16.15 Dla młodych widzów: "Kwant"
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 Magazyn katolicki
- 18.00 "Sherlock Holmes i dr Watson" (8) - serial prod. ang.-polskiej
- 18.30 "Zwierzęta Ameryki" - serial przyrodniczy prod. USA
- 18.55 "Prawo i bezprawie"
- 19.15 Dobranoc
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 "Gliniarz i prokurator" (12) - serial krym. prod. USA
- 21.00 "Pegaz"
- 21.30 "Telemuzak" - magazyn muzyki rozrywkowej
- 22.00 "Kuluary" - progr. publicystyczny
- 22.45 Wiadomości
- 23.00 Magazyn satyryczny
- 23.55 Poezja na dobranoc

PROGRAM 2

- 7.30 Panorama
- 7.40 Rano
- 8.10 "Nowe przygody He-Mana" - serial anim. prod. USA
- 8.35 "Świat kobiet" - magazyn
- 9.00 Transmisja obrad Sejmu
- 15.45 Powitanie
- 15.50 "Nowe przygody He-Mana" - serial anim. prod. USA
- 16.15 Sport - nauka gry w tenisa
- 16.30 Panorama
- 16.40 "Giełda" - magazyn kupców i przemysłowców
- 17.05 "Narodowe biegi przełajowe" - film dok.
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 "Marc i Sophie" - serial prod. franc.
- 18.55 "Europuzzle" (powt.)
- 19.00 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 19.20 "Jaka konstytucja" - Konstytucja marcowca
- 19.30 Język francuski (23)
- 20.00 Wielki Sport
- 20.30 "Klinika natury" - Siła sugestii
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.40 "Bez znieczulenia" - progr. W. Walendziaka
- 22.00 "Trains, Toys and Madness" - film prod. niem.
- 23.30 "Gdzie zniknął Radwan?"
- 24.00 Panorama

PIATEK

PROGRAM 1

- 8.00 "Dzień dobry" - poranny magazyn
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Domowe przedszkole
- 9.35 Porozmawiajmy o dzieciach
- 9.40 Program dnia
- 9.45 "Szkoła dla rodziców", cz. 1
- 10.00 "Dziedzictwo Guldenburgów" - serial prod. niem.
- 10.45 "Szkoła dla rodziców", cz. 2
- 11.00 "Nasi, wasi, obcy" - progr. red. rolnej
- 11.40 Moja modlitwa

- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 - 16.10 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Agroszkoła
- 12.45 Telewizja Edukacyjna zaprasza
- 13.00 Teleplastikon
- 13.20 Eko-lego
- 13.40 "Al-Kibla, kierunek na Mekkę" (7) - serial dok. prod. hiszpańskiej
- 14.10 "ABC ekonomii"
- 14.15 Jeśli nie Oxford, to co? - progr. dla ośmioklasistów
- 14.40 "Pogranicze" - reportaż
- 14.50 "Dokument trochę inny" (3)
- 15.20 Szkoła żon - stara panna
- 15.35 Uniwersytet Nauczycielski
- 16.10 Program dnia
- 16.15 Dla najmłodszych: "Ciuchcia"
- 17.05 Język angielski dla dzieci (37)
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 "Warto wiedzieć" - magazyn popularnonaukowy
- 17.55 "Za kierownicą"
- 18.00 "Dziedzictwo Guldenburgów" - serial prod. niem.
- 18.45 "W kinie i na kasecie"
- 19.15 Dobranoc
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 "Korczak" - film fab. prod. polskiej
- 22.10 "Polskie Zoo" (powt.)
- 22.20 "Raport" - publicystyka międzynarodowa
- 22.45 Wiadomości
- 23.00 "Zawsze po 21-szej"
- 23.40 Wieczór baletowy "Siódemka" w "Jedynce"
- 1.20 Poezja na dobranoc

PROGRAM 2

- 7.30 Panorama
- 7.40 Rano
- 8.10 "Pif i Herkules" - serial prod. franc.
- 8.35 "Świat kobiet" - magazyn
- 9.00 Transmisja obrad Sejmu
- 15.45 Powitanie
- 15.50 "Pif i Herkules" - serial prod. franc.
- 16.15 "Z kart krakowskiego archiwum" - fortyfikacje Krakowa (1)
- 16.30 Panorama
- 16.40 "Benny Hill" - angielski progr. rozrywkowy
- 17.10 "Nagi Hollywood" (3) - serial dok. prod. ang.
- 18.00 - 21.00 Program regionalny
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.40 "Benny Hill" - ang. progr. rozrywkowy
- 22.10 "Jimmy Readon" - film fab. prod. USA
- 23.10 "Rocknoc" - "Dezter" - koncert, cz. 1
- 24.00 Panorama
- 0.10 "Rocknoc" - "Dezter" - koncert, cz. 2

SOBOTA

PROGRAM 1

- 7.30 Program dnia
- 7.35 "Więści"
- 7.55 "Wszystko o dzieciach"
- 8.20 "Z Polski..."
- 8.30 "Rynek - agro"
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 "Ziarno" - progr. red. katolickiej dla dzieci i rodziców
- 9.35 "5-10-15" - program dla dzieci i młodzieży
- 10.30 Język angielski dla dzieci
- 10.35 "Wojownicze zółwie Ninja" - serial anim. prod. USA
- 11.00 "Sokolnictwo" - film dok. prod. franc.
- 11.30 Telewizyjny koncert życzeń
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 Wędrowni dalekie i bliskie
- 12.50 "Eko - echo"
- 13.00 "Armie świata" - wojskowy progr. publicystyczny
- 13.30 "My i świat" - magazyn
- 14.00 Walt Disney przedstawia: "Kacze opowieści" - "Rodzice mnie się na baczności", cz. 3, odc. 2
- 15.15 Z archiwum teatru TV - A. Fredro "Zręczność i przekora"
- 16.10 "Partnerzy", cz. 1 - widowisko publicystyczne
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 Magazyn sztuk wizualnych - "Oko"
- 18.00 "Detektyw w sutannie" - serial prod. USA
- 18.45 "Z kamerą wśród zwierząt"
- 19.00 "Mała wiadomość DD" - program

- informacyjny dla dzieci
- 19.15 Dobranoc
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 "Polskie Zoo"
- 20.20 "Prowincjusz" - film fab. prod. franc.
- 21.55 Wiadomości
- 22.10 "Partnerzy", cz. 2 - widowisko publicystyczne
- 23.10 Sportowa sobota
- 0.05 Film fabularny

PROGRAM 2

- 7.30 Panorama
- 7.35 "Kaliber '92" - magazyn wojskowy
- 8.00 "Rano"
- 8.20 "Mała księżniczka" (7) - serial prod. japońskiej
- 8.45 "Dom" - magazyn
- 9.10 "Szkoła elit"
- 9.40 "Tacy sami" - progr. w jęz. migowym
- 10.00 "Wspólnota w kulturze"
- 10.30 "Magazyn przechodnia"
- 10.40 Yapa '92
- 11.00 Polska Kronika Filmowa
- 11.10 Akademia Polskiego Filmu: "Nie wieża" (1980)
- 12.35 "Punkt widzenia" - progr. ekologiczny
- 13.00 Zwierzęta świata - "Kraina orła" (9) - film dok. prod. ang.
- 13.30 "Kinomania" - magazyn
- 14.00 "Wzrockowa lista przebojów Marka Niedzwieckiego"
- 14.30 Adam Bujak "W poszukiwaniu utraconego Boga" - film dok.
- 15.10 Studio Sport
- 16.00 Program dnia
- 16.05 "Licytacja" - teleturniej
- 16.25 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
- 16.30 Panorama
- 16.40 "Misz-masz" - magazyn
- 17.05 "Port lotniczy Dusseldorf" (4) - serial prod. niem.
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 "Wielka gra" - teleturniej
- 19.20 Gość "Dwójki"
- 19.30 Galeria "Dwójki"
- 20.00 Francois Couperin "Messe des Paroisses" (Msza organowa)
- 21.00 Panorama
- 21.25 "Słowo na niedzielę"
- 21.30 "Obrazy, słowa, dźwięki" - magazyn o sztuce
- 22.10 "Na południe od Brazos" (4) - serial prod. USA
- 23.10 "Legenda filmu" - Gene Kelly
- 24.00 Panorama

NIEDZIELA

PROGRAM 1

- 7.55 Program dnia
- 8.00 Rolnictwo na świecie
- 8.35 "Notowania"
- 9.00 Teleranek
- 9.55 "Operacja Mozart" (9) - serial prod. franc.-niem.
- 10.20 Język angielski dla dzieci
- 10.30 "Rzeka Żółta" (8) - serial dok. prod. jap.
- 11.20 Telewizyjny koncert życzeń
- 11.50 Magazyn "Morze"
- 12.20 "Tydzień" - magazyn rolniczy
- 13.00 Teatr dla dzieci: Liliana Bardjewska (na motywach opowiadania Cwetanapeszewa "Szable i miecze")
- 13.40 W starym kinie
- 15.10 Studio Sport
- 16.05 "Alfabet komediantów" - Ewa Wiśniewska
- 16.55 "Klub samotnych serc"
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 "7 dni - świat"
- 18.05 "Paradise - znaczy raj" - serial prod. USA
- 19.00 Wieczorynka: Walt Disney przedstawia "Nowe przygody Kubusia Puchatka"
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 "Rodzina Straussów" (8) - serial prod. USA
- 21.00 Sportowa niedziela
- 21.30 Piosenki z kabaretu Olgi Lipińskiej
- 22.35 Świat filmu animowanego
- 23.00 "Wokół wielkiej sceny" - magazyn operowy

PROGRAM 2

- 7.30 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
- 8.00 Film dla niesłyszących: "Rodzina Straussów" (8) - serial prod. USA

8.55 "Słowo na niedzielę"
 9.00 Powitanie
 9.10 "Rebusy" - teleturniej
 9.30 Program lokalny
 10.30 "Ulica Sezamkowa" - program dla dzieci
 11.30 "Róbta co chceta" - rockowe spotkania, czyli muzyczna jazda bez trzymanki - progr. Jerzego Owsiaka
 11.55 "Animals"
 12.40 Podróże w czasie i przestrzeni: "Dotknięcie Midesa" (1) - film dok. prod. ang.
 13.30 "Auto"
 14.00 "Klub Yuppies?" - prog. dla młodzieży
 14.25 Studio Sport
 15.10 "Śpięcie" - prog. Jolanty Fajkowskiej
 15.25 Kino Familijne: "Duchy dworu Buxleya", cz. 2 - film prod. USA (1980 r., 48 min.) reż. Bruce Bilson
 16.15 Program dnia
 16.30 Panorama
 16.40 Bogusław Kaczyński - zaprasza dzieci - "Bardzo straszny dwór"
 18.10 "Blżej świata" - przegląd telewizji satelitarnych
 19.00 "Gwiazdy świecą wieczorem" - K. Kord
 20.00 "100 pytań do..."
 20.40 Adam Bujak - Ruś - Tysiąc lat chrześcijaństwa
 21.00 Panorama
 21.30 Gość "Dwójki"
 21.40 "Kłopotliwy agent" - film fab. prod. franc.
 23.10 Klub jazzowy "Dwójki"
 24.00 Panorama

ONIEDZIAŁEK

PROGRAM I

13.30 Wiadomości

13.40 Program dnia
 13.45 - 16.10 Język francuski
 14.25 "Brahms und Detmold" - film dok. prod. niemieckiej
 15.00 Język angielski
 15.30 Uniwersytet Nauczycielski
 16.10 Program dnia
 16.15 "Luz" - program nastolatków
 17.15 Teleexpress
 17.35 Antena
 18.00 "Alf" - serial prod. USA
 18.30 Kraje, narody, wydarzenia
 19.00 Katolicki magazyn młodzieżowy
 19.15 Dobranoc
 19.30 Wiadomości
 20.05 Teatr Telewizji - Fiodor Dostojewski "Skrzydzeni i poniżeni"
 22.00 Turniej Łgarzy - Bogatynia'92 - reportaż
 22.25 Tap Dance
 22.45 Wiadomości wieczorne
 23.00 Kino Europejskie: "Prawo" - film fab. prod. francuskiej
 0.55 Poezja na dobranoc

PROGRAM 2

16.25 Powitanie
 16.30 Panorama
 16.40 Sonda
 17.10 "Artysta i jego świat" - film dok. prod. angielskiej
 17.40 Ojczyzna - polszczyzna
 18.00 Program lokalny
 18.30 "Biuro, biuro" - serial prod. niemieckiej
 19.00 "Pokolenia" - serial prod. USA
 19.20 Fotel "Dwójki"
 19.30 Arie baroku
 20.00 Wielka piłka
 20.30 Sąsiedzi
 21.00 Panorama
 21.30 Sport
 21.40 Wydarzenie tygodnia
 22.00 "Opowieści z dreszczykiem" (1) - serial prod. angielskiej
 23.00 "997" - kronika kryminalna
 24.00 Panorama

WTOREK

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry
 9.00 Wiadomości poranne
 9.10 Domowe przedszkole
 9.35 Porozmawiajmy o dzieciach
 9.40 Program dnia
 9.45 Gotowanie na ekranie (1)
 10.00 "Dynastia" - serial prod. USA
 10.50 Gotowanie na ekranie (2)
 11.05 Kwadrans na kawę
 11.20 Pagart przedstawia - Gerard Berli-
 ner (Francja)
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 - 16.10 Telewizja Edukacyjna
 12.15 Agroszkoła - kombajny do ziele-
 nek
 12.35 Agroszkoła - koszty eksploatacji
 maszyn
 12.50 "Surowce" - serial dok. prod. nie-
 mieckiej
 13.05 "Świadkowie przeszłości" - serial
 dok. prod. czesostowackiej
 13.20 Fizyka
 13.50 Co, jak i dlaczego?
 14.00 Chemia
 14.35 Tele-komputer
 14.55 Przygody kapitana Remo
 15.15 "Sezam" - magazyn popularno-
 naukowy
 15.30 "3-2-1 - kontakt" - serial dok.
 prod. angielskiej
 16.00 Co, jak i dlaczego?
 16.10 Program dnia
 16.15 Dla dzieci: "Tik-tak"
 16.45 Kino "Tik-taka": "Dennis - zawa-
 diaka" - serial prod. francuskiej
 17.05 Język angielski dla dzieci
 17.15 Teleexpress
 17.35 "Królik Bugs" - serial anim.
 18.00 "Druga rewolucja rosyjska" - se-
 rial dok. prod. angielskiej
 18.50 Polska z oddali

19.00 "Test" - magazyn konsumenta
 19.15 Dobranoc
 19.30 Wiadomości
 20.05 "Dynastia" - serial prod. USA
 21.00 Studio publicystyczne "Zapis"
 22.15 Program rozrywkowy
 22.45 Wiadomości wieczorne
 23.00 "Siódemka" w "Jedynce"
 0.15 Family album - amerykański kurs
 języka angielskiego
 0.45 Poezja na dobranoc

PROGRAM 2

7.30 Panorama
 7.40 Rano
 8.10 "Diplodorianie" - serial anim. prod.
 francusko-amerykańskiej
 8.35 "Świat kobiet" - magazyn
 9.00 Program lokalny
 9.30 Rano
 9.40 "Pokolenia" - serial prod. USA
 10.00 CNN
 10.15 Język francuski
 10.45 Teleklinik dr. A. Kaszpirowskiego
 11.00 Rano
 15.45 Powitanie
 15.50 "Diplodorianie" - serial anim.
 16.15 Sport
 16.30 Panorama
 16.40 Sposób na starość
 17.05 Przegląd kronik filmowych
 17.40 Moja modlitwa
 18.00 Program lokalny
 18.30 "Pod wspólnym dachem" - serial
 prod. francuskiej
 18.55 Europuzzle
 19.00 "Pokolenia" - serial prod. USA
 19.20 Rozmowy o rzeczypospolitej
 19.30 Język angielski
 20.00 Wielki sport
 20.30 "Vademecum teatromana" - krea-
 cja zbiorowa a teatr jednego akto-
 ra
 21.00 Panorama
 21.30 Sport
 21.40 "Pod osłoną nieba" - film fab.
 24.00 Panorama

TV-SAT 22 - 28IV

FILMY

środa

10.45 Co robięś na wojnie tato? (kom.
 USA) - PRO 7
 13.40 Matylda (kom. USA) - PRO 7
 23.05 Lokator (film fr. - reż. Roman Po-
 lański) - PRO 7 - Polecamy!
 23.20 Benny Hill - RTL Plus
 00.00 Policjant i ulicznica (film USA) -
 RTL Plus
 04.00 Zabawa we troje (musical USA) -
 RTL Plus

czwartek

13.30 Złodzieje plażowi Florydy (wes-
 tern USA) - PRO 7
 15.55 Gwiazdy i ich zwierzęta - PRO 7
 20.15 Małe gwiazdy (playback - show) -
 RTL Plus
 22.45 Malizia (erotyk wł) - PRO 7
 01.40 Bye, bye, Baby (kom. wł) - PRO 7
 02.00 Zaszczuty świadek (krym. Izrael) -
 RTL Plus
 03.15 Nieprawdopodobne historie (hor-
 ror USA) - PRO 7
 03.40 Tajemnica wyspy śmierci (horror
 niem.) - PRO 7

piątek

23.15 Tutti Frutti - RTL Plus
 00.00 Randy (softsex, Sylvester Stal-
 lone) - RTL Plus
 02.30 King Kobra (horror USA) - RTL
 Plus
 04.00 Córka Neptuna (musical USA) -
 RTL Plus
 05.25 Tajemnica niebieskiej kropli (kom.
 USA) - PRO 7

sobota

13.05 Wojownicze żółwie Ninja - RTL
 Plus
 14.45 To lubię kobiety (kom. ang.) - PRO
 7
 16.20 Tato, co robięś na wojnie? (kom.

USA) - PRO 7
 20.15 Człowiek z Laramie (western
 USA) - PRO 7 - Polecamy!
 22.20 Metamorfozy (horror wł) - PRO 7
 02.15 Magazyn mężczyzn "M" - RTL
 Plus

niedziela

10.20 Biały jeździec (western USA) -
 PRO 7
 13.50 W krainie dzikich zwierząt (film do-
 kumentalny) - PRO 7
 16.35 Kalejdoskop (krym. ang.) - PRO 7
 22.20 Wyścig z diabłem (film akcji USA)
 - PRO 7
 22.55 Playboy Late Night - RTL Plus
 01.30 Chicago - 12.00 w nocy (krym.
 USA) - PRO 7

poniedziałek

11.05 To lubię kobiety (kom. ang.) - PRO
 7
 20.15 Meatballs (kom. USA) - PRO 7 -
 Polecamy!
 23.05 Tu przeszedł morderca (krym.
 USA) - PRO 7
 23.25 Magazyn dla mężczyzn "M" - RTL
 Plus
 02.50 Metamorfozy (horror USA) - PRO
 7

wtorek

19.15 Knight Rider (serial) - RTL Plus
 20.15 Wieża duchów (film akcji USA) -
 PRO 7
 22.10 Zakazana miłość (film erotyczny
 niem.-wł.-fr.) - PRO 7
 00.55 Wyścig z diabłem (film akcji USA)
 - PRO 7
 02.30 Nieprawdopodobne historie (hor-
 ror USA) - PRO 7
 03.50 Chicago - 12.00 w nocy (krym.
 USA) - PRO 7

EUROSPORT

środa

09.00 tenis: turniej w Monte Carlo
 11.30 siatkówka: turniej drużyn żeńskich
 o "Puchar Wiosny"
 13.00 piłka nożna: magazyn "Eurogole"
 14.00 tenis: turniej w Monte Carlo
 16.00 automobilizm: rajd Paryż - Kap-
 ształd
 17.00 wrestling
 18.00 wrestling
 22.00 wydarzenie tygodnia: wyścig mo-
 tocyklowy o "Grand Prix Molejz"
 23.00 tenis: turniej w Monte Carlo

czwartek

09.00 tenis: turniej w Monte Carlo
 10.30 lekka atletyka: maraton w Bosto-
 nie
 12.00 sport motocyklowy: wyścig o
 "Grand Prix Molejz"
 13.00 wrestling
 14.00 tenis: turniej w Monte Carlo
 16.30 wiadomości motorowe
 17.00 jeździectwo: finał Pucharu Świa-
 ta w skokach w Del Mar (USA)
 18.00 tenis: turniej w Monte Carlo
 22.00 europejskie puchary

piątek

09.00 tenis: turniej w Monte Carlo
 11.00 automobilizm: rajd Paryż - Kap-
 ształd
 14.00 tenis: turniej w Monte Carlo
 16.00 jeździectwo: finał Pucharu Świa-
 ta w skokach
 18.00 tenis: turniej w Monte Carlo
 22.00 boks

sobota

10.00 jeździectwo: finał Pucharu Świa-
 ta w skokach
 11.00 tenis: turniej w Monte Carlo
 12.00 wrestling
 13.00 sobota na żywo: turniej tenisowy
 w Monte Carlo, mistrzostwa Euro-
 py w podnoszeniu ciężarów w
 Szekszard na Węgrzech, wyścig
 kolarski "Amstel Gold Ra-
 ce" (15.00 - 16.30)
 18.00 tenis: turniej w Monte Carlo
 22.00 boks
 23.00 tenis: turniej w Monte Carlo

niedziela

10.00 tenis: turniej w Monte Carlo
 12.00 boks
 13.00 niedziela na żywo: turniej teniso-
 wy w Monte Carlo, motocross w
 Schwanenstadt w Austrii, mis-
 trzostwa Europy w podnoszeniu
 ciężarów w Szekszard na Wę-
 grzech, pokazowe zawody jeź-
 dzieckie w Kopenhadze
 18.00 tenis: turniej w Monte Carlo, finał
 21.30 motocross w Schwanenstadt
 22.00 tenis: turniej w Monte Carlo
 00.00 boks

poniedziałek

09.00 tenis: turniej w Monte Carlo
 13.00 podnoszenie ciężarów: mistrzos-
 twa Europy
 14.00 tenis: turniej w Monte Carlo
 16.00 kolarstwo: "Vuelta Espania", pier-
 wszy etap (9 km na czas) w Je-
 rez (na żywo)
 17.00 boks
 18.00 tenis: turniej w Monachium
 22.00 piłka nożna: magazyn "Eurogole"
 23.00 tenis: turniej w Monachium

wtorek

09.00 tenis: turniej w Monte Carlo
 12.00 kolarstwo: "Vuelta Espania"
 14.00 tenis: turniej w Monachium
 16.00 kolarstwo "Vuelta Espania", drugi
 etap (na żywo)
 17.00 piłka nożna: magazyn "Eurogole"
 18.00 tenis: turniej w Monachium
 22.00 wrestling
 23.00 tenis: turniej w Monachium

Ogłoszenia drobne

Angielski - wszystkie poziomy; tłu-
 maczenia, tel. 41-23.

Transport ciężarowy 20 t, ul. Chrob-
 rego 19, tel. 75-90.

Strojenie pianin, Frydrych,
 tel. 62-782.

Masz poczucie humoru? - TAK. Czytaj! - NIE. Opuść!

HYDE PARK

PRZECIEKI - ZMYŚLENIA - PLOTKI - DOMYSŁY - FAKTY (czasami) - DOWCIPY
NIEODPOWIEDZIALNY I MANIPULOWANY MAGAZYN "TS"

SZEPTANKI

"HYDE PARK" pozdrawia "Tygodnik Północny" w nowej - jak to określono na plakatach - formule i zespole. Oczywiście złośliwi mogliby dopatrzeć się sporego kawałka starej obsady, ale to są szczegóły. Ponieważ w odróżnieniu od "HYDE PARKU" "TP" jest pismem poważnym, więc trochę się dziwimy, że pewnego, wprawdzie solidnego, pana urzędującego już od dość dawna za biurkiem, określa się jako przedstawiciela środowiska robotniczego.

Czyba że przyjmujemy formułę, że redaktor naczelny jest np. przedstawicielem środowiska studenckiego.

Czytelnik podpisujący się jako ARSEN LUPIN przysłał do "TS" i Zarządu Miasta pytanie: dlaczego wojewoda boi się pewnego senatora?

Czyżby pierwsze niepowodzenie popularnego detektywa w odgadnięciu suwalskich zawiłości?

LISTY LISTY

PROCENTOWE SKUTKI

Obliczyłem, że pięcioprocentowy deficyt budżetowy naszego państwa spowoduje u mnie miesięczny deficyt pieniężny w wysokości 50 %. Do ilu procent deficytu budżetowego powinienem milczeć?

Jan Małocierpliwy, Osiedle Północ

Do ilu procent to nie wiemy, natomiast wiemy, od ilu ma Pan szanse nie wydać głosu. Jak łatwo obliczyć przy 10 procentach może Pan zamilczeć na wieki.

ZAMACH

(Informacja ściśle tajna !)

Po informacji ministra obrony J. Parysa o rozmowach niektórych polityków z wyższymi oficerami na temat wojskowego przewrotu w Polsce zacząłem śledzić wyższych funkcjonariuszy naszej straży miejskiej. M.in. zauważyłem, że jeden z nich bardzo cicho rozmawiał z przedstawicielem suwalskiej partii politycznej. Podejrzewam, że rozmowy mogą dotyczyć próby dokonania przewrotu w Suwałkach i obalenia legalnych władz, tj. Rady Miejskiej i Prezydenta Miasta. Czas rozpocząć wnikliwe dochodzenie, bo jutro może być już za późno.

Feliks Ucho, Zastawie

Pochwalamy czujność naszego Czytelnika. O wszelkich podejrzanych ruchach straży miejskiej (miejsca koncentracji, kontakty itp.) prosimy nas szybko i systematycznie informować. Oczywiście spostrzeżenie Pańskie kierujemy do Urzędu Ochrony Państwa i naszych lokalnych władz.

PODWÓJNA WIELKANOC?

Wraz z grupą towarzyszy pragniemy zmartwychwstać jako członkowie PZPR. Jak jednak to zrobić, aby odbyło to się w wielkiej krasie i przypominało Wielkanoc?

Jan Beton, Osiedle Centrum

- Prosto. Zakopcie się - niekoniecznie głęboko - ale wcześniej podajcie nam termin, kiedy zamierzacie tego dokonać. Po trzech dniach przyjedziemy, aby zrelacjonować Wasz triumf.

CZY TERAZ LEPSI?

Przeczytałem tekst p. A. Matusiewicza dotyczący prezydentów Suwałk. M.in. przedstawia on charakterystykę pierwszego suwalskiego burmistrza: "Bawi się ciągle pijaństwem, hałasami w mieście i niespokojnością (...). cały dzień jest pijany, biega po ulicach z hałasem, łaje kogo napadnie, (...) okazuje pomieszczenie zmysłów".

"HYDE PARK" jest bliżej obecnej władzy, więc proszę o szczerą odpowiedź na następujące pytanie: Czy teraźniejszy prezydent jest choć trochę lepszy? Pozytywna odpowiedź mocno by mnie podniosła na duchu i upewniła, że suwalczanie coraz mądrzej wybierają.

Antoni Hańcza, Osiedle

- Pełna odpowiedź na Pana pytanie jest trudna, ponieważ "HYDE PARK" nie zna na tyle prezydenta, aby dokonać całkowitej jego charakterystyki. Zrobią to z pewnością przyszli kronikarze naszych dziejów. Niemniej sądzimy, że będzie ona lepsza. Proszę więc być dobrej myśli.

PORADNIK

Z BRUKU DO LANCI (1)

Wstęp

Czujesz się zagubiony. Jesteś bezrobotny lub pracujesz za przysłowiowe psy grosz. Szlifujesz bez celu suwalskie bruki. Nie masz wykształcenia lub masz dyplom, który jest jedynie bezwartościowym papierem. Jak twierdzą inni - potrafisz jedynie dużo gadać i wiele obiecywać. Nie padaj w apatię! Jest przed tobą wielka szansa! Zostań politykiem! "HYDE PARK" udzieli ci bezpłatnych lekcji. Jeśli będziesz pilnym uczniem - wielki świat stanie przed tobą otworem. A przez Suwałki będziesz jedynie przemrykał służbową lanią.

Powołanie partii

Jeśli chcesz wejść na szczyty polityczne, musisz być członkiem jakiejś partii. Masz dwie możliwości: zapisać się do już istniejącej lub utworzyć własną. Zdecydowanie doradzam ci to drugie rozwiązanie. W już działających na ogół potrzebna jest jedynie tzw. masa członkowska. Lepsze i ważniejsze funkcje są już zajęte przez tych, którzy je zakładali. Małe będziesz miał szanse, aby wyjść na czoło. Zbierz więc kilka kumpli żądnych władzy, ale trochę naiwnych. Opracuj projekt statutu. Możesz tam po prostu zamieścić hasła, które są prawie w każdym statucie partii, a więc walka o demokrację, sprawiedliwość, pokój itp. itd. Nazwa partii może być dowolna, ale lepsze wrażenie robi ta, która w nazwie ma takie elementy jak: narodo- wa, ludowa, chrześcijańska i demokratyczna. Od razu na początku

gdy jest was niewielu przeprowadź wybory i pozwól się wybrać wodzą. Zarejestruj partię w sądzie i rozpocznij działalność. Wcześniej przeczytaj odpowiednią ustawę, która podaje liczne uprawnienia, w tym podatkowe, jakie ma każda partia. Od razu poczujesz, że jesteś już kimś, a nie zwykłym łapsem bez perspektyw. W następnym odcinku kolejne informacje dotyczące rozwinięcia działalności twojej partii.

prof. A. BYLENACHAM

HYDE PARK

Pod redakcją JERZEGO BROCKA